Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 124 (2752)

Łódź, wtorek 26 maja 1953 r.

Bolesław Bierut
wziął udział w inauguracji
Roku Kopernikowskiego

FROMBORK 24. 5. W prastarym polskim Fromborku, gdzie Mikołaj Kopernik spędził większą część swego życia i gdzie ukończył swe wielkie dzieło „O obrotach ciał niebieskich", odbyła się w dniu 24 maja br. uroczysta inauguracja obchodów Roku Kopernikowskiego.

Na uroczystość przybył Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, pod którego protektoratem odbywają się obchody Roku Kopernikowskiego.

W uroczystości wzięli udział członkowie rządu, członkowie Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji masowych i świata nauki.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut dokonał otwarcia nowej, stałej wystawy w muzeum Kopernika. Po zwiedzeniu muzeum, które w roku bieżącym, w 410 rocznicę śmierci wielkiego uczonego, zostało znacznie rozszerzone i wzbogacone o nowe i cenne eksponaty, Bolesław Bierut złożył wieniec przed statuą Mikołaja Kopernika.

Piękne i radosne Święto Ludowe
stało się dla tysięcy chłopów woj. łódzkiego
niezapomnianym przeżyciem

Obmyta poranną rosą zieleń łanów zbóż, traw i drzew kołysze się i faluje pod wpływem podmuchów orzeźwiającego wietrzyka, lśni w promieniach gorącego słońca. Po gromadach i osadach jak maki kwitną flagi. W 42 punktach województwa na placach i rynkach organizatorzy obchodu Święta Ludowego kończą dekorację trybun i scen, na których dziatwa szkolna, młodzież ZMP-owska i zespoły świetlicowe pokażą tysiącom sąsiadów z bliższych i dalszych wsi swój piękny dorobek kulturalny, swoją radość i szczęśliwą młodość.

Szosami i drogami gromadzkimi jadą umajone wozy. Łopocą flagi, starsi chłopi gawędzą, młodzież żartuje. Tu wybucha śmiech, tam pod turkot kół dzwoni radosna piosenka. Sznur wozów mija samochód ciężarowy którejś ze straży pożarnych, a z niego rozlega się po całej okolicy dźwięczny i huczny marsz. Jadą członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR-ów i POM-ów.

Od Łodzi, Zduńskiej Woli, Tomaszowa Mazowieckiego, Zgierza, Piotrkowa, Radomska, Pabianic czy Ozorkowa pędzą na Święto Ludowe do wybranych punktów uroczystościowych udekorowane ciężarówki. Ludno na nich, gwarno i wesoło. To ekipy łączności miasta ze wsią.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Na Dzień Matki

Łódzki Komitet Obrońców Pokoju

zawiadamia, że w dniu 27 maja 1953 r. o godz. 17-ej w sali ORZZ „Melodram", przy ul. Traugutta 18 odbędzie się ogólnołódzka konferencja.

Z rokowań w Panmundżon
w sprawie rozejmu w Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja koreańsko-chińska, biorąca udział w rokowaniach w Panmundżonie, ogłosiła następujący komunikat:

W dniu 25 maja o godzinie 11 przed południem po ośmiodniowej przerwie w rokowaniach, zarządzonej na wniosek strony przeciwnej, posiedzenie delegacji obu stron zostało wznowione.

Przedstawiciel strony przeciwnej oznajmił, że jego delegacja po rozważeniu odpowiednich propozycji i oświadczeń złożonych przez obie strony, gotowa jest wysunąć nowe propozycje, oraz wniósł, aby dla nieskrępowanego przedyskutowania problemów przez obie strony przystąpiono natychmiast do omówienia zagadnień administracyjnych w trybie niejawnym.

Przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam Ir oświadczył, że jeśli strona przeciwna uważa, iż niejawność obrad i omówienie zagadnień administracyjnych przyczyni się do postępu rokowań, to strona koreańsko-chińska wyraża na to zgodę. Jednakże strona koreańsko-chińska podkreśla, że jawność obrad powinna być natychmiast przywrócona na wniosek jednej ze stron.

Następnie odbyło się posiedzenie, pod koniec którego na wniosek strony przeciwnej postanowiono zawiesić obrady na okres 7 dni i wznowić je w dniu 1 czerwca br. o godzinie 11 przed południem.

Zastraszenie i fałszerstwo
— oto metody którymi de Gasperi
chce wygrać wybory

RZYM. — Dziennik „Unita" donosi, że władze włoskie kontynuują taktykę zrywania wieców przedwyborczych, na których przemawiają przedstawiciele partii opozycyjnych.

Policja rozpędziła ostatnio wiece w Orte i Vignello (prowincja Viterbo), w Montelongo i Monte Cilifone (prowincja Campabasso). Pretekstem zrywania wieców było to, iż członkowie partii komunistycznej i socjalistycznej, przemawiający na tych wiecach, nazwali obecny rząd reakcyjnym i mówili o jego powiązaniach z imperializmem zagranicznym. Kilku mówców aresztowano.

Przedstawiciele partii opozycyjnych we wszystkich wypadkach złożyli skargi sądowe przeciwko postępowaniu policji.

* * *

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym stwierdza:

Z różnych stron kraju napływają wiadomości, iż władze nie tylko usiłują przeszkodzić partiom opozycyjnym w prowadzeniu kampanii przedwyborczej, lecz starają się przez zastraszenie wyborców, represje i fałszerstwa wywołać wśród ludności nastrój podniecenia i zdenerwowania.

Jednocześnie — jak wynika z otrzymanych informacji — toczą się przygotowania do masowych fałszerstw wyborczych polegających na wystawianiu fikcyjnych zaświadczeń na nazwiska osób, które wyemigrowały lub zmarły, na przerzucaniu wyborców z jednego okręgu wyborczego do drugiego.

Kryzys rządowy
we Francji
trwa

PARYŻ. Jak już donosiliśmy, prezydent Auriol zwrócił się z propozycją utworzenia rządu do przewodniczącego grupy parlamentarnej partii gaullistowskiej (RPF) — Andre Diethelma. W godzinach popołudniowych dnia 25 bm. Diethelm odpowiedział prezydentowi, że nie podejmie się misji tworzenia rządu.

Prezydent Auriol zaproponował z kolei misję tworzenia rządu skrajnie prawicowemu politykowi burżuazyjnemu Paul Reynaud. Reynaud udzielić ma odpowiedzi prezydentowi we wtorek dnia 26 bm.

ŁÓDŹ dla Nowej Huty

Krótka lecz wymowna historia jednego telefonu

Wczoraj w redakcji zadzwonił telefon. — Tu mówią **Południowo-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przem. Włókienniczego** z ul. Armii Ludowej 25. Telefonujemy w sprawie apelu skierowanego pod naszym adresem na łamach niedzielnego numeru waszego pisma.

— Słuchamy?

Zawiadamiamy was, że apel przyjmujemy. Chociaż wykonanie zębatek do podnośników dla Łódzkich Zakładów budowy Maszyn Przem. Terenowego nie jest sprawą łatwą.

— Dlaczego? — pytamy.

Dlatego, że zamówienie dosłownie spadło na nas nagle. Musimy je wcisnąć w nasz plan. Ale rozumiecie, Nowa Huta — sprawa, która dotyczy każdego z nas. Więc zawiadamiamy, że zrobimy i załoga **Łódzkich Zakładów Budowy Maszyn Przem. Terenowego** może liczyć na pomoc naszej załogi. Nie zawalimy im honorowego zobowiązania krótkoterminowego.

Rozmowa skończona, słuchawki zawisły na widełkach. Została z niej wielka radość. Oto dwa zakłady, jeden, który przyjął pilne zamówienie z Nowej Huty i drugi, który mu pomaga w wykonaniu tego zamówienia — łączą się we wspólnym wysiłku załóg, by bez dnia zwłoki wykonać potrzebne narzędzia dla Kombinatu Nowa Huta.

Ten wyścig ofiarnej pracy dziesiątków robotników łódzkich zakładów to symbol patriotyzmu i oddania wspólnej sprawie, sprawie budowy socjalizmu w naszym kraju.

Dzięki nim 27 maja br. zamówione podnośniki będą gotowe i wysłane do Nowej Huty. Tak wrasta codziennie w życie hasło — Cały naród buduje Nową Hutę!

(J)

III Łódzka Konferencja PZPR
obradowała w dniach 23 i 24 maja br.

W dniach 23 i 24 maja obradowała w Łodzi trzecia Łódzka Konferencja Partyjna. Na Konferencję przybyli, gorąco witani przez zebranych: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR Roman Zambrowski, członek KC PZPR, minister Przemysłu Lekkiego Eugeniusz Stawiński i kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, Jan Grudziński.

Obrady zagaił pierwszy sekretarz KŁ PZPR Jan Jabłoński, który stwierdził między innymi, iż celem Konferencji jest podsumowanie dorobku długiego okresu pracy partyjnej na terenie Łodzi i wyciągnięcie wniosków, które umożliwią jeszcze skuteczniejsze zwalczanie braków, występujących w pracy ogniw partyjnych i pozwolą na osiągnięcie jeszcze lepszych wyników w walce o wykonanie planów produkcyjnych w przemyśle łódzkim.

Z kolei Konferencja dokonała wyboru Zygmunta Krzywańskiego, posła na Sejm PRL, przewodniczącego ZG ZZ Włókniarzy na przewodniczącego obrad.

Burzliwymi oklaskami przyjęli delegaci proponowany skład prezydium Konferencji, do którego wybrani zostali: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR Roman Zambrowski, członek KC PZPR, minister Przemysłu Lekkiego Eugeniusz Stawiński, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR Jan Grudziński, pierwszy sekretarz KŁ PZPR Jan Jabłoński, sekretarze KŁ PZPR: Stanisław Miszczak, Stanisław Siewierski i Franciszek Lewandowski, kierownik Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR, Marian Gutowski, płk Bronisław Szubicz, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej miasta

(Dalszy ciąg na str. 3)

Skład Komitetu Łódzkiego PZPR

Jabłoński Jan — I sekretarz KŁ PZPR,
Miszczak Stanisław — sekretarz KŁ PZPR,
Siewierski Stanisław — sekretarz KŁ PZPR,
Lewandowski Franciszek — sekretarz KŁ PZPR,
Ciesielska Zofia — wiceprzewodnicząca. Prez. MRN,
Chabelski Jerzy — przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP,
Chojnacka Jadwiga — dyrektor Teatru Powszechnego,
Chrząszcz Euzebiusz — kierownik Wydziału Oświaty KŁ PZPR,
Dankowski Kazimierz — redaktor naczelny „Głosu Robotniczego",
Dawidek Jan — „WIFAMA" — szlifierz,
Gabara Stanisław — ZPB im. Stalina, Zakład „A" nacz. dyrektor,
Gerlecka Regina — profesor Uniwersytetu Łódzkiego,
Gutowski Marian — kierownik Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR,
Gerszon Jakub — zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KŁ PZPR,
Gościmińska Wanda — Śródmiejsko-Łódzkie Zakł. Przemysłu Jedwabniczego — dyrektor,
Ignaciak Stanisław — ZPB im. Marchlewskiego — śrubownik,
Kalinowska Janina — Południowo-Łódzkie Zakł. Przem. Pasmanteryjnego — dyrektor naczelny,
Kamiński Marian,
Kowalska Weronika — I sekretarz Podst. Organ. Part. Uniwersytetu Łódzkiego,
Krzywański Zygmunt — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Włókniarzy,
Kubiak Julian — przewodniczący MKKP,
Kusa Leokadia — I sekretarz KD PZPR Górna-Prawa,
Marosek Aniela — wiceprzewodnicząca DRN Łódź-Południe,
Olasek Ryszard — przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi,
Okraska Roman — dyrektor Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej,
Piaszczyk Marian — I sekretarz Podst. Organ. Part. ZPB im. Dzierżyńskiego,
Pietrzak Zofia — brakarka ZPO im. Fornalskiej,
Pokorski Józef — wiceprzewodniczący MKKP,
Promiński Antoni — I sekretarz KD PZPR Śródmieście-Lewa,
Sierankowska Cecylia — I sekretarz Podst. Organ. Part. ZPB im. Bytomskiej,
Sikorski Zygmunt — zastępca kierownika Wydziału Administrac. KŁ PZPR,
Sikorski Kajetan — kierownik działu w Zakł. Sprzętu Transportowego,
Sikora Marian — I sekretarz KD PZPR Fabryczna,
Steczek Weronika — przewodnicząca Zarządu Miejskiego LK,
Sumerowski Marian — przewodniczący ORZZ,
Szadkowski Mieczysław — ZPB im. Marchlewskiego, naczelny inżynier,
Szmaja Józef — I sekretarz KD PZPR Bałuty,
Szubicz Bronisław — Wojsko Polskie,
Toma Jan — I sekretarz KD PZPR Staromiejska,
Tomczyk Czesław — I sekretarz KD PZPR Śródmieście-Prawa,
Wadowski Władysław — I sekretarz KD PZPR Górna,
Wojdal Józef — I sekretarz Komitetu Zakładowego ZPB im. Marchlewskiego,
Wypych Marian — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR,
Zielińska Stanisława — II sekretarz KD PZPR Widzew,
Żydzik Stanisław.

FELIKS SZTAM opracował J. Niecięcki — 5 pasów

Pod takim tytułem rozpoczynamy dziś druk cyklu artykułów na temat sportu bokserskiego i sukcesów polskich pięściarzy na X Mistrzostwach Europy w relacji Feliksa Sztama. I odcinek na str. 6.

W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej

Artykuł redakcyjny dziennika „Prawda"

MOSKWA, 24. 5

Dnia 24. bm. ukazał się w dzienniku „Prawda" artykuł redakcyjny pt. „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej", który podajemy w pełnym brzmieniu. „Prawda" pisze:

W ostatnich miesiącach we wszystkich krajach przejawia się wielkie zainteresowanie krokami, które podejmowane są celem uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych. Jest to w obecnych warunkach zupełnie naturalne.

Nikt nie może zaprzeczyć, że w szerokich kołach międzynarodowych wzmagają się dążenia do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Każdy krok naprzód wiodący do rozwiązania spornych zagadnień osłabiłby groźbę wojny, przyczyniłby się do położenia kresu rujnującemu dla narodów wyścigowi zbrojeń, ułatwiłby sytuację wielu milionów ludzi. I odwrotnie — utrzymanie napięcia w stosunkach międzynarodowych oznacza dalsze wzmożenie przygotowań wojennych, dalszy wzrost wydatków wojskowych, dalszy wzrost podatków, których ciężar spada przede wszystkim na barki mas ludowych.

W tych warunkach każdy nowy krok rządu któregokolwiek kraju na arenie międzynarodowej staje się przedmiotem bacznej uwagi nie tylko w sferach rządowych, lecz i w najszerszych kołach.

Wiadomo powszechnie, z jaką uwagą i sympatią powitano niedawne oświadczenia kierowników rządu radzieckiego o gotowości ZSRR do rozwiązywania spornych lub nierozstrzygniętych zagadnień międzynarodowych na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Oświadczenia te wzmocniły wiarę narodów w możliwość uregulowania dojrzałych do rozwiązania problemów międzynarodowych, wiedzą one bowiem, że oświadczenia rządu radzieckiego nigdy nie odbiegają od jego rzeczywistych zamiarów.

Wiadomo również, że ludzie zainteresowani w utrzymaniu pokoju potraktowali jako gest pokojowy słowa prezydenta Eisenhowera, wypowiedziane w dniu 16 kwietnia, że żaden sporny problem, „wielki czy mały, nie jest nierozwiązalny, jeśli istnieje pragnienie poszanowania praw wszystkich innych krajów", i że „Stany Zjednoczone gotowe są wziąć na siebie sprawiedliwy udział" przy rozwiązywaniu spornych zagadnień międzynarodowych — chociaż w tymże przemówieniu Eisenhowera były także inne punkty, sprowadzające do zera pozytywne znaczenie tych słów. Obecnie wypada stwierdzić, że w nowym przemówieniu Eisenhowera z dnia 20 maja nie pozostało nawet śladu z tego gestu pokojowego, nie mówiąc już o poparciu go czynami. Rzecz zupełnie zrozumiała, że niedawne przemówienie premiera Wielkiej Brytanii — Churchilla w Izbie Gmin w którym poruszony został szereg palących problemów życia międzynarodowego, jak również dyskusja nad tym przemówieniem, zwróciły na siebie uwagę nie tylko w Anglii, lecz i daleko za jej granicami.

Premier brytyjski w wielu wypadkach poparł stanowisko rządu USA. Jednakże w jego przemówieniu znalazła też odbicie różnica między stanowiskiem Wielkiej Brytanii a stanowiskiem Stanów Zjednoczonych wobec niektórych zagadnień pierwszorzędnej wagi.

Churchill poświęcił znaczną część swego przemówienia sprawie wzajemnych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Nie wszystko co powiedział Churchill na ten temat przyjęte być może przez opinię publiczną w ZSRR bez krytyki i poważnych zastrzeżeń. Lecz w chwili obecnej rzeczą ważną jest wskazać przede wszystkim nie na to, co stanowi rozbieżność między nami a premierem Wielkiej Brytanii. Ważniejsze jest podkreślenie tych punktów, które mogą przyczynić się do uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W przemówieniu Churchilla zawarte są tezy odzwierciedlające pokojowe dążenia narodu angielskiego i świadczące o realistycznym podejściu premiera Wielkiej Brytanii do oceny niektórych istotnych elementów obecnej sytuacji międzynarodowej. Tezy te powitane zostały z aprobatą przez szerokie koła społeczne, zainteresowane w utrzymaniu pokoju. Jednocześnie są one, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, przedmiotem ataków ze strony tych kół, które wykazują szczególne zainteresowanie w utrzymaniu obecnego napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Zwraca uwagę następujące oświadczenie Churchilla: „Nie wierzę, że niezwykle doniosły problem pogodzenia bezpieczeństwa Rosji z wolnością i bezpieczeństwem Europy zachodniej jest nie do rozwiązania". Oświadczenie to nie mogło nie wywołać przychylnego oddźwięku wśród ludzi, którzy istotnie dążą do uregulowania naglących zagadnień międzynarodowych, którzy nienawidzą wojny, przynoszącej narodom, zwłaszcza w obecnych warunkach, niezliczone nieszczęścia.

W naszym kraju wspomniane oświadczenie Churchilla zwróciło na siebie uwagę jako krok na czasie w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Mówiąc o możliwości „pogodzenia bezpieczeństwa" Związku Radzieckiego i krajów Europy zachodniej, premier brytyjski kierował się oczywiście interesami swego kraju. Równocześnie nie ulega wątpliwości, że polityka zmierzająca do połączenia interesów narodowych Anglii z interesami utrzymania pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej spotka się ze zrozumieniem i poparciem Związku Radzieckiego i innych narodów miłujących pokój.

Wysunięta przez Churchilla teza o pogodzeniu bezpieczeństwa ZSRR z bezpieczeństwem Europy zachodniej ma tym większe znaczenie, że stawiając to zagadnienie premier brytyjski porusza przez to nie tylko kwestię stosunków wzajemnych między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, lecz i cały problem utrzymania i utrwalenia pokoju.

Współczesną sytuację międzynarodową charakteryzuje to, że problemy wymagające uregulowania są wielce skomplikowane, co zobowiązuje do potraktowania z należytym zrozumieniem tych ludzi, którzy uważają, iż próba omówienia i rozwiązania za jednym zamachem wszystkich spornych i nie rozwiązanych problemów skazana byłaby na niepowodzenie. Postęp w dziele uregulowania takich palących zagadnień jak kwestia wojny w Korei lub kwestia Niemiec mógłby przyczynić się do rozładowania napięcia w obecnej sytuacji międzynarodowej, jak również przygotować grunt do rozwiązania innych problemów. Widocznie takie właśnie podejście do uregulowania problemów międzynarodowych miał na myśli Churchill, gdy oświadczył: „Byłoby błędem uważać, iż z Rosją Radziecką nie można uregulować żadnej sprawy, jeśli nie zostaną uregulowane wszystkie sprawy lub dopóki nie zostaną one uregulowane. Uregulowanie dwóch lub trzech trudnych kwestii byłoby dużym osiągnięciem dla każdego miłującego pokój kraju".

Jednym z najważniejszych zagadnień międzynarodowych, w którego pokojowym uregulowaniu zainteresowane są narody wszystkich krajów, jest kwestia koreańska.

Wiadomo powszechnie, że inicjatywa dyplomatyczna Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej poparta przez Związek Radziecki, stworzyła realne możliwości zawarcia rozejmu i położenia kresu wojnie w Korei.

Na podstawie osiągniętego porozumienia dokonano już w Korei wymiany chorych i rannych jeńców wojennych. Dnia 26 kwietnia w Panmundżonie wznowione zostały rokowania w sprawie całokształtu zagadnienia repatriacji jeńców wojennych. Propozycje wysunięte przez stronę chińsko-koreańską, a w szczególności jej ostatnie propozycje z dnia 7 maja, dają — jest to najzupełniej oczywiste dla wszystkich ludzi bezstronnych — nieodzowną podstawę dla praktycznego rozwiązania tej ostatniej kwestii stojącej na drodze do zawarcia rozejmu, a więc do położenia kresu wojnie w Korei.

Churchill powiedział, że cierpliwie i z sympatią należy rozpatrzyć propozycje strony koreańsko-chińskiej. Oświadczył on: „Nie ma obecnie żadnych znanych mi przyczyn, które by uzasadniały przypuszczenie, że nie może ona stać się podstawą porozumienia".

To oświadczenie Churchilla, jak również przemówienia szeregu członków Izby Gmin, którzy ostro krytykowali przedstawicieli „dowództwa ONZ", hamujących rokowania w Panmundżonie, odzwierciedliły wzmagające się we wszystkich warstwach społeczeństwa angielskiego niezadowolenie z powodu zwłoki w uregulowaniu kwestii koreańskiej. Trwające nadal bestialskie bombardowania Phenianu i innych miast i wsi koreańskich, jak również takich miast chińskich jak Antung i niektórych innych, a także zmierzające do zerwania rokowań w Panmundżonie stanowisko generała amerykańskiego Harrisona wywołują słuszne oburzenie i protesty w Anglii i w innych krajach.

W tych dniach, przemawiając w izbie ludowej Indii, premier Nehru stwierdził, że stanowisko Harrisona jest jawnie sprzeczne również z rezolucją, dotyczącą sprawy jeńców wojennych w Korei, która uchwalona została w ONZ w końcu ub. r. Nehru wręcz oświadczył, że propozycje strony koreańsko-chińskiej „powinny stać się podstawą rokowań i — mam nadzieję — rozwiązania problemu". Mimo to, wobec stanowiska Harrisona, rokowania w Panmundżonie uległy znów zahamowaniu.

W tym stanie rzeczy zupełnie zrozumiałe jest wyraźne niezadowolenie z przebiegu rokowań w Panmundżonie, wyrażone w Izbie Gmin przez znanego przywódcę labourzystów Attlee.

W przemówieniu Churchilla szczególne miejsce zajął problem niemiecki. Churchill nazwał go słusznie „dominującym problemem Europy". Skoro rzecz ma się tak, wynika z tego, że poglądy Churchilla na zagadnienie niemieckie nabierają w jego przemówieniu szczególnej wagi. Jednakże poglądów Churchilla na to zagadnienie nie można w żaden sposób potraktować jako wyrazu rzeczywistych dążeń do uregulowania wspomnianego „dominującego" problemu międzynarodowego.

Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, że Churchill nie uznał nawet za potrzebne wspomnieć o deklaracji jałtańskiej i o uchwałach poczdamskich, w których opracowaniu on sam brał udział i w których sformułowane zostały najważniejsze zasady rzeczywistego uregulowania kwestii niemieckiej na podstawie przywrócenia jedności Niemiec, jako miłującego pokój, demokratycznego państwa.

Historyczne znaczenie wymienionych wyżej dokumentów międzynarodowych polega na tym, że znalazły w nich wyraz osiągnięte podczas wojny i potwierdzone bezpośrednio po wojnie uzgodnienie polityki i konkretne porozumienie między mocarstwami zachodnimi a ZSRR w sprawie Niemiec. W tym sensie wspomniane porozumienia o współdziałaniu w zjednoczeniu Niemiec jako miłującego pokój i demokratycznego państwa stanowią najważniejsze osiągnięcie w dziele „pogodzenia bezpieczeństwa Rosji z wolnością i bezpieczeństwem Europy zachodniej".

Również dzisiaj nie może nie interesować nas kwestia, w jakim stopniu po przemówieniu premiera podejmowane przez Wielką Brytanię kroki w dziedzinie stosunków międzynarodowych odpowiadać będą podstawowym zasadom tych porozumień, pod którymi figurują podpisy wielkich mocarstw, i w jakim stopniu nowe porozumienia między nimi mogą przyczynić się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Doświadczenia ostatnich lat świadczą jednak o tym, że uregulowaniu spornych i nie rozwiązanych zagadnień przeszkadza uprawiana przez mocarstwa zachodnie polityka jednostronnego wyrzeczenia się zawartych porozumień. Można nie wątpić, że cała obecna sytuacja międzynarodowa wyglądałaby zupełnie inaczej, że wolna byłaby od obecnego zaostrzenia i napięcia, gdyby porozumienia wielkich mocarstw w najdonioślejszych sprawach międzynarodowych zostały wcielone w życie.

W związku z tym nie wolno pominąć okoliczności, że Churchill uznał z jakichś przyczyn za celowe wspomnieć o osławionym układzie lokarneńskim z 1925 roku, który, jak mówił, oparty był na „prostej tezie", że jeżeli Niemcy zaatakują Francję, to Anglia stanie po stronie Francuzów, jeśli zaś Francja zaatakuje Niemcy, Anglia stanie po stronie Niemców.

Churchill nie powiedział przy tym, że system lokarneński w swoim czasie rozwiązał ręce agresywnemu militaryzmowi niemieckiemu. Ograniczając swobodę działania Niemiec na Zachodzie, system ten dawał im swobodę działania na Wschodzie, kierując agresję niemiecką w stronę ZSRR. Jak wiadomo, polityka lokarneńska była jednym z tych czynników niemałej wagi, które przygotowały drugą wojnę światową.

Doświadczenie historyczne wskazuje, że dopóki w Niemczech daje się swobodę działania elementom militarystycznym, odwetowym, dopóki nie poczyniono skutecznych kroków zapewniających rozwój Niemiec na zasadach pokojowych — dopóty militaryzm niemiecki odradza się dość szybko i żadne formalne gwarancje ani zobowiązania nie mogą zapewnić bezpieczeństwa sąsiadom państwa niemieckiego, nie mogą zabezpieczyć ich przed ponowną groźbą agresji niemieckiej.

Należy zaznaczyć, że nawet z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa samej Wielkiej Brytanii plan nawiązujący do Locarna nie wytrzymuje krytyki, nie mówiąc już o interesach zapewnienia bezpieczeństwa innych krajów Europy, a przede wszystkim sąsiadów Niemiec — Francji, Belgii, Holandii, Polski, Czechosłowacji i in., ponieważ próby powrotu do planu lokarneńskiego otwarłyby szerokie pole do zmiennych i przejściowych międzynarodowych kombinacji i ugrupowań jednych krajów przeciwko innym, co doprowadziłoby nieuchronnie nie do załagodzenia, lecz do zaostrzenia stosunków międzynarodowych.

Bo w jaki właściwie sposób można zrealizować ideę Locarno w stosunku do współczesnych Niemiec? Przecież mówiąc o idei Locarno Churchill nie wspomniał ani słowem o przywróceniu jedności Niemiec, co ma znaczenie decydujące nie tylko dla samych Niemiec, lecz i dla sprawy zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Czyniąc aluzję do mających obecnie miejsce separatystycznych poczynań związanych z zawarciem układów bońskiego i paryskiego, nadaje on polityce rządu angielskiego orientację zmierzającą do utrwalenia rozczłonkowania Niemiec. Co więcej, z przemówienia Churchilla wynika, że uważa on rozbicie Niemiec nie tylko za fakt dokonany, lecz i za takie zjawisko, z którym można i należy się pogodzić.

„Polityka rządu JKM — oświadczył Churchill — polega na tym, by jak najskrupulatniej przestrzegać ducha i litery naszych układów z Niemcami zachodnimi". „Nie zamierzamy w żadnym wypadku — podkreślał premier brytyjski — zrezygnować z wykonania zobowiązań, jakie przyjęliśmy wobec Niemiec zachodnich". Czy z oświadczeń tych nie wynika, że ducha i literę porozumień zawartych między wielkimi mocarstwami w celu utworzenia zjednoczonych, miłujących pokój Niemiec demokratycznych poświęca się na rzecz ducha i litery innych porozumień, zawartych w sposób separatystyczny, a sankcjonujących rozbicie Niemiec, remilitaryzację Niemiec zachodnich, przekształcenie tej części Niemiec w ognisko militaryzmu i agresywnych dążeń odwetowych?

Pomijamy tutaj zupełnie niesłuszne twierdzenie Churchilla jakoby polityka radziecka była przyczyną zaostrzenia się problemu niemieckiego. Istotną przyczynę sytuacji powstałej w Niemczech wyjaśnili autorytatywni przedstawiciele Związku Radzieckiego i nie ma potrzeby powtarzania tego tutaj. Pomijamy także dość mocne słowa Churchilla, jakich użył dla ujemnej charakterystyki stanu rzeczy w Niemczech wschodnich. Moglibyśmy, rzecz jasna, znaleźć nie tylko nie mniej dosadne lecz również o wiele bardziej zgodne z prawdą słowa dla scharakteryzowania stanu rzeczy w Niemczech zachodnich. Nie chodzi jednak teraz o wzajemne wymyślanie sobie.

Jasne być powinno dla wszystkich, że rozczłonkowanie Niemiec oznacza odbudowanie ogniska niebezpieczeństwa wojny w centrum Europy. Naród niemiecki nie pogodzi się z utratą swej jedności, którą zdobył kosztem wielkich wysiłków i ofiar mniej więcej przed stuleciem. Toteż podstawowe zadanie w sprawie Niemiec polega na tym, by zlikwidować istniejące dziś rozbicie państwa niemieckiego, przygotować i zawrzeć taki traktat pokojowy z Niemcami, który, zgodnie z podstawowymi zasadami układu poczdamskiego wielkich mocarstw, zapewni utworzenie jednolitych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec. Główną troską krajów, które nieraz padały ofiarą agresji niemieckiej, powinno być przy tym zapobieżenie odrodzeniu militaryzmu niemieckiego. Jednocześnie należy zapewnić narodowi niemieckiemu wszelkie warunki rozwoju przemysłu pokojowego Niemiec, warunki takiego udziału w życiu ekonomicznym świata, który odpowiadałby jego poziomowi produkcyjno-technicznemu, warunki dalszego wzrostu jego bogatej kultury narodowej.

Pod tym względem nowy traktat pokojowy powinien uniknąć błędów systemu wersalskiego, który zmierzał do ujarzmienia wielkiego narodu. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że autorzy systemu wersalskiego troszczyli się bardziej o to, by nie dopuścić do ekonomicznego odrodzenia Niemiec jako konkurenta na rynkach światowych, niż o to, by rzeczywiście zapobiec remilitaryzacji Niemiec.

Pominąwszy takie niezmiernie doniosłe zagadnienia jak zjednoczenie Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i podkreśliwszy wierność rządu angielskiego swym ostatnim separatystycznym zobowiązaniom w stosunku do Niemiec zachodnich, Churchill wprawił w zdumienie również tych, którzy chcieliby widzieć w jego przemówieniu rzeczywiste dążenie do uregulowania rozbieżności istniejących we współczesnym świecie.

Zwraca uwagę fakt, że Churchill zupełnie nie wspomniał o istnieniu układu anglo-radzieckiego o pomocy wzajemnej, zawartego w 1942 roku w Londynie w celu niedopuszczenia do nowej agresji niemieckiej. Tymczasem układ ten zawarty został gwoli umocnienia bezpieczeństwa zarówno ZSRR, jak i Anglii i zgodny jest całkowicie z podstawowymi dokumentami międzynarodowymi w sprawie Niemiec, w tej liczbie również z układem poczdamskim.

W przemówieniu swym Churchill poruszył problem austriacki stwierdzając, że zawarcie traktatu państwowego z Austrią również przyczyniłoby się do rozładowania napięcia w obecnej sytuacji międzynarodowej. W związku z tym należy podkreślić, że bezpośrednią odpowiedzialność za zwłokę w rozwiązaniu kwestii traktatu austriackiego ponoszą rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, których pozycja stała pod znakiem nie tylko poważnych wahań, lecz i bezpośrednich odstępstw od stanowiska uzgodnionego poprzednio między czterema mocarstwami.

Doszło do tego, że trzy mocarstwa zachodnie wyrzekły się tekstu traktatu państwowego z Austrią, który po długotrwałej dyskusji został prawie całkowicie uzgodniony między czterema mocarstwami. Temu uzgodnionemu tekstowi traktatu przeciwstawiły one swój własny, opracowany bez udziału ZSRR, tzw. „skrócony traktat", brutalnie depcący prawa Związku Radzieckiego, jak również demokratyczne prawa narodu austriackiego.

Wszystko to wskazuje od kogo właśnie zależy możność usunięcia przeszkód na drodze do zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

Podczas dyskusji w Izbie Gmin wielu deputowanych zaznaczyło, że w całym sprawozdaniu premiera brytyjskiego nie było wzmianki o Chinach. Istniała podstawa do tego rodzaju uwag.

Wkroczenie narodu chińskiego na szeroką drogę postępu społecznego oznaczało istotną zmianę w całej sytuacji międzynarodowej. Rzecz jasna, że premier brytyjski nie mógł tego nie zauważyć. Jeśli tym razem Churchill nie poruszył nawet sprawy Chin, to przywódca labourzystów w Izbie Gmin Attlee wspomniał o tym, że nie należy ignorować słusznych praw i interesów wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej.

„Chiny — powiedział Attlee — powinny zająć należne im prawnie miejsce w Radzie Bezpieczeństwa. Sądząc na podstawie wszystkiego, stają się one dość potężnym mocarstwem i mają prawo być jednym z członków wielkiej piątki".

(Dalszy ciąg na str. 3)

W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej

Artykuł redakcyjny dziennika „Prawda"

(Dokończenie ze str. 2)

Oświadczenie to wynika oczywiście nie z sympatii Attlee do komunizmu, o co mógł go podejrzewać chyba tylko Mac Carthy, lecz z realnych interesów gospodarczych Anglii, będących, jak wiadomo, podstawą interesów politycznych. Attlee całkiem słusznie wyjaśnia, dlaczego Anglia jest zainteresowana w uregulowaniu stosunków z Chinami. Podkreśla on, że nadzieje Anglii na rozszerzenie handlu z USA poważnie osłabły, a „pomoc" USA nie może kompensować strat, wynikających z likwidowania handlu. „Handel, a nie pomoc", oto pozycja jakiej Attlee broni, pozycja, której nie można nie uznać za rozsądną z punktu widzenia istotnych interesów Anglii i nie tylko Anglii. Attlee z pewną goryczą wypomina sojusznikom zza oceanu: „Wywiera się na nas stały nacisk, abyśmy nie prowadzili handlu z Chinami nawet tymi towarami, które mają bardzo daleki związek z wysiłkami militarnymi. Jesteśmy również żywotnie zainteresowani w uregulowaniu problemu chińskiego, jak każdy inny kraj".

Inny wybitny labourzysta — Bevan, stojący na czele opozycji wewnątrz Labour Party, złożył ostatnio oświadczenia, w których jeszcze bardziej podkreślił, że nie należy zwlekać z rozwiązaniem problemu stosunków wzajemnych z Chinami.

Być może, że Churchill swoim antykomunistycznym nastawieniem nie różni się od niektórych innych polityków Zachodu, którzy dopatrują się „ręki Moskwy" we wszystkich ruchach narodowo - wyzwoleńczych narodów kolonialnych i półkolonialnych. Jednakowoż Churchill, jak to wynika z jego przemówienia, nie dał się unieść temu nastawieniu. Świadczą o tym bodaj następujące jego słowa: „Muszę stwierdzić, że moim zdaniem — ośmielam się wyrazić swoje zdanie — nagły marsz wojsk Viet-Minhu lub ich oddziałów zaopatrzenia w kierunku granicy Syjamu nie powinien skłaniać nas do wyciągania wniosku, że chodzi tu o inspirowane przez Związek Radziecki posunięcie".

Im bardziej politycy zachodni będą liczyli się z realnymi faktami podczas oceny przyczyn wzmagających się coraz bardziej ruchów narodowych i narodowo-wyzwoleńczych w Azji lub w jakiejkolwiek innej części kuli ziemskiej — tym więcej będzie szans na wzajemne porozumienie między „Zachodem" a „Wschodem", tym większe będą możliwości uniknięcia niepotrzebnych komplikacji i niepotrzebnego przelewu krwi.

Należy zaznaczyć, że w odróżnieniu od niektórych innych kierowników państw burżuazyjnych Churchill nie ograniczył się do ogólnej deklaracji o tym, że pożądane jest pokojowe uregulowanie istniejących rozbieżności w stosunkach międzynarodowych. Przedstawił on konstruktywne propozycje, dotyczące metod rozpatrzenia naglących zagadnień międzynarodowych.

Churchill oświadczył, że „powinna się odbyć bez większej zwłoki konferencja głównych mocarstw na najwyższym szczeblu" oraz że „w konferencji winna uczestniczyć możliwie najmniejsza ilość państw i osób. Spotkanie to powinno być do pewnego stopnia nieoficjalne, a w jeszcze większym stopniu poufne i dyskretne".

Jak z tego wynika, Churchill nie idzie za przykładem niektórych innych polityków Zachodu i nie wiąże swej propozycji w sprawie zwołania konferencji z jakimikolwiek wstępnymi zobowiązaniami dla tej lub innej strony.

Wieloletnie i bogate doświadczenie w sprawach międzynarodowych chroni, rzecz jasna, Churchilla od popełnienia elementarnego błędu, jakoby w warunkach stosunków pokojowych jedna strona mogła dyktować drugiej stronie i to jeszcze takiej stronie jak Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, wstępne warunki porozumienia w spornych zagadnieniach międzynarodowych. Churchill nie mógł nie wziąć pod uwagę tej ogólnie znanej w praktyce międzynarodowej okoliczności, że wstępne warunki rokowań można dyktować albo w czasie wojny, gdy zwycięzca dyktuje je zwyciężonemu, albo przy nierównym stosunku sił, gdy strona silna chce utuczyć się kosztem strony słabej i zmusić ją do przyjęcia dyktowanych warunków „pokojowych" pod groźbą wojny, jakiej nie mogłaby ona podołać.

Nie można nie podkreślić doniosłości propozycji, przedstawionej przez Winstona Churchilla, który — jak widać — opiera się na doświadczeniu bezpośrednich kontaktów między czołowymi mężami stanu w niedawnej przeszłości. Ożywione pozytywne oddźwięki na propozycje Churchilla w wielu krajach świata potwierdzają jej znaczenie.

W ten sposób zawarty w przemówieniu Churchilla apel o uregulowanie chociażby niektórych podstawowych zagadnień, a tym samym o złagodzenie napięcia międzynarodowego, jest całkowicie aktualny w obecnej sytuacji.

Dnia 13 maja Departament Stanu USA ogłosił oświadczenie na temat przemówienia premiera W. Brytanii, przy czym prezydent Eisenhower zakomunikował, że zaaprobował tekst tego oświadczenia.

Departament Stanu w oświadczeniu swym nie odrzuca możliwości zorganizowania wąskiej konferencji, proponowanej przez Churchilla. Jednakowoż wysuwa się tu znowu znaną ideę o warunkach wstępnych, jakie nie wiadomo dlaczego przedstawia się jednostronnie Związkowi Radzieckiemu. Okazuje się, że Związek Radziecki ma jeszcze coś tam uczynić dla osiągnięcia sukcesu rokowań w Panmundżonie i dla rozwiązania problemu traktatu austriackiego, chociaż w świetle całego biegu wydarzeń jest rzeczą zupełnie jasną, iż w obu tych wypadkach akcja powinna być podjęta nie przez Związek Radziecki, lecz przez Stany Zjednoczone i Anglię, które dotąd jeszcze nie wniosły swego „sprawiedliwego wkładu" ani w pierwszą, ani w drugą sprawę.

Jak wynika z odgłosów prasy oraz z oświadczenia Departamentu Stanu USA, stanowisko Churchilla, poparte przez wybitnych przedstawicieli angielskich partii politycznych, zostało powitane „z rezerwą" lub nawet „chłodno" w określonych kołach kierowniczych Stanów Zjednoczonych. Możliwe, że pewną różnicę zdań między mężami stanu Anglii i USA należy tłumaczyć zarysowującymi się coraz wyraźniej sprzecznościami w dziedzinie gospodarczej, co jest w poważnym stopniu związane z prowadzoną przez Stany Zjednoczone twardą polityką ograniczania handlu krajów zachodnio - europejskich.

Jeśli chodzi o ZSRR, to obok negatywnego stosunku radzieckiej opinii publicznej do szeregu konkretnych tez Churchilla, o których mowa była wyżej, powitała ona z zainteresowaniem pewne konstruktywne momenty zawarte w jego przemówieniu. Przyszłość pokaże, w jakim stopniu momenty te stanowią wyraz rzeczywistych zamierzeń rządu angielskiego kierowanego przez Churchilla.

Niesposób nie przyznać, że pojawiły się już symptomy, które nie mogą nie wywołać uczucia zaostrzonej czujności w tej sprawie w społeczeństwie radzieckim oraz w kołach międzynarodowych, broniących pokoju. Chodzi o projektowane spotkanie szefów rządów trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — rzekomo w celu opracowania wspólnej linii lub nawet ustalenia uzgodnionego stanowiska na wypadek ewentualnych rokowań wielkich mocarstw. Jeśli tak jest w istocie, to oznacza to, że mocarstwa zachodnie zamierzają kontynuować linię zmowy między sobą kosztem ZSRR.

Równocześnie oznacza to, że Churchill faktycznie już cofa się, jeśli nie od litery, to w każdym razie od ducha swojej propozycji w sprawie zwołania „konferencji na najwyższym szczeblu", gdyż taka konferencja, jeśli chodzi o udział w niej ZSRR, mogłaby się odbyć jedynie w wypadku, gdy strony gotowe będą do konferencji bez żadnych ustalonych uprzednio żądań. Natomiast projektowane spotkanie szefów trzech mocarstw ma najwidoczniej na celu opracowanie takich żądań dla przedstawienia ich Związkowi Radzieckiemu.

Jednocześnie planowana konferencja wstępna trzech mocarstw oznacza kontynuowanie dawnej linii wzajemnego przeciwstawiania sobie państw pod kątem widzenia ideologii i ustroju społeczno-politycznego — linii, która żadną miarą nie okazała się właściwa.

Rozumie się samo przez się, że istnienie nowej zmowy ugrupowania mocarstw zachodnich w obecnej chwili nie tylko nie sprzyja rozładowaniu sytuacji międzynarodowej, lecz przeciwnie, może doprowadzić do dalszego wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że bez względu na różnice między systemami społecznymi poszczególnych państw — jest wiele życiowo ważnych momentów, w których interesy narodów tych państw są zbieżne. Do takich życiowo ważnych momentów należy przede wszystkim pokój oraz rozwój współpracy handlowo-ekonomicznej i kulturalnej między narodami.

Związek Radziecki jest zawsze gotów z całą powagą i sumiennością rozważyć wszelkie propozycje zmierzające do zapewnienia pokoju i do jak najszerszej współpracy ekonomicznej między państwami.

III Łódzka Konferencja PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Łodzi, Ryszard Oląsek, płk Stanisław Żydzik, zastępca przewodniczącego ŁKKP, Józef Pokorski, przewodniczący ŁKKP, Julian Kubiak, przewodniczący ORZZ Marian Sumerowski, dyrektor Teatru Powszechnego Jadwiga Chojnacka, dyrektor ZPJ Wanda Gościmińska, przodownicy pracy: Jan Dawidek, Stanisław Ignaciak, przewodnicząca ZŁ LK Weronika Steczkowa, zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi Edmund Bugajski, przewodniczący ZŁ ZMP Jerzy Chabelski, I sekretarz KD PZPR Górna-Prawa Lewa Kusa, I sekretarz KD PZPR Fabryczna Marian Sikora, Marian Kamiński, I sekretarz KZ PZPR ZPB im. Marchlewskiego Józef Wojdal, I sekretarz KD PZPR Górna Władysław Wadowski, rektor AM Emil Paluch, dyrektor Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej Roman Okraska, I sekretarz KD PZPR Śródmieście — Lewa Antoni Promiński, naczelny dyrektor Zakładu „A" ZPB im. Stalina Stanisław Gabara, przodownica pracy Józefa Szewczykowa i nauczycielka Helena Braun.

Następnie I sekretarz KŁ PZPR Jan Jabłoński wygłosił referat sprawozdawczy, w którym dokonał analizy pracy łódzkiej organizacji partyjnej za okres od ostatniej konferencji partyjnej. „Łódzka organizacja partyjna — powiedział na zakończenie tow. Jabłoński — pomna swych bojowych tradycji, skupiona wokół Komitetu Centralnego i towarzysza Bieruta, poprowadzi masy pracujące Łodzi do zwycięstwa socjalizmu".

Burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta przyjmują delegaci słowa mówcy.

Po referacie i sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej na salę przybyła delegacja przodowników pracy z łódzkich fabryk, przodujący kolejarze i żołnierze. Złożyli oni Konferencji meldunki o zobowiązaniach podjętych przez załogi łódzkich zakładów pracy. Gorącą owację zgotowali zebrani zwłaszcza przedstawicielom przodującej załogi ZPB im. Marchlewskiego.

Z kolei rozpoczęła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym, w której udział wzięło 29 mówców.

Obszerne przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR Roman Zambrowski. Burzliwą owacją przyjęli zebrani jego słowa. Przekazał on łódzkiej organizacji partyjnej pozdrowienia od Komitetu Centralnego PZPR. Następnie sekretarz KC podkreślając poważne osiągnięcia w pracy partyjnej na terenie Łodzi zwrócił uwagę na konieczność większego nasycenia treścią polityczną codziennej praktycznej działalności organizacji partyjnych w zakładach pracy, podkreślając ogromne znaczenie stałego podnoszenia na wyższy poziom pracy propagandowej i agitacyjnej wśród członków partii i bezpartyjnych ludzi pracy oraz zwiększenia udziału łódzkiej organizacji partyjnej w budowie socjalizmu na wsi.

W dyskusji omówiono zagadnienia pracy partyjnej w walce o realizację planów produkcyjnych, sprawę rozwoju szkolenia i agitacji partyjnej, pracy wśród kobiet i młodzieży, doskonalenia stylu pracy wewnątrzpartyjnej, rozbudowy szeregu partii i kierownictwa organizacjami masowymi. Dyskutanci stwierdzali, iż nieocenioną pomocą w ich codziennej działalności są wskazania VIII Plenum KC PZPR.

Podsumowania obrad dokonał I sekretarz KŁ PZPR Jan Jabłoński, który między innymi stwierdził, iż łódzka organizacja partyjna doskonaląc swą pracę i przezwyciężając występujące w niej braki z honorem wypełni stojące przed nią zadania.

Następnie Konferencja uchwaliła rezolucję zawierającą wskazania na dalszy okres pracy.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz łódzkiej organizacji partyjnej.

„Biblioteka satyry i piosenki"

„Głosu Robotniczego"

Hala Wimy wypełniona była wczoraj szczelnie publicznością, która przybyła na imprezę przygotowaną pod nazwą „Biblioteka satyry i piosenki" przez „Głos Robotniczy" dla swoich czytelników.

Impreza ta zorganizowana w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy jeszcze bardziej zbliżyła czytelników „Głosu Robotniczego" do ich gazety. Bogaty ponad trzygodzinny program urozmaicały na przemian celne utwory satyryczne, dowcipna konferansjerka L. Mikułowskiego, koncert muzyki oraz chór i soliści Polskiego Radia pod dyrekcją Henryka Debicha.

Dowcipne monologi w wykonaniu L. Wilczyńskiej, K. Królikiewicz, W. Kwaskowskiego i R. Barycza wywoływały na sali salwy śmiechu. Wyjątkową burzą oklasków powitali zebrani na imprezie, występy Adolfa Dymszy i Władysława Waltera.

Udany wieczór zakończył błyskawiczny konkurs czytelniczy, którego zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe.

Piękne i radosne Święto Ludowe

(Dokończenie ze str. 1)

Na rynek w Działoszynie nadjeżdżają wozy z okolicznych gromad i z gmin Mierzyce, Siemkowice, Kiełczygłów. Wzrasta upał. Stoisko GS z napojami chłodzącymi oblężone.

Orkiestra strażacka kończy koncert. Na trybunie ukazuje się przewodniczący Gminnego Komitetu Frontu Narodowego Ludwik Skarbczyński, znany i ogólnie poważany kierownik miejscowej szkoły 7-klasowej.

Wiec ludowy został rozpoczęty.

Zebrani chłopi i chłopki, ich synowie i córki wysłuchali w skupieniu dwu referatów, w których Ignacy Grabowicz w imieniu Komitetu Frontu Narodowego i Stanisław Piotrowski w imieniu ZMP mówili o osiągnięciach Polski Ludowej oraz uwypuklili znaczenie więzi ekonomicznej między miastem i wsią, olbrzymią rolę sojuszu robotniczo-chłopskiego w budowaniu szczęśliwej przyszłości.

— Za przykładem klasy robotniczej produkujmy więcej. Z obowiązków naszych wobec państwa wywiązujmy się lepiej. Dla takiej Polski, w której został zniesiony wyzysk człowieka przez człowieka, w której władza należy do ludu, w której każdemu z nas powodzi się coraz lepiej, w której przyszłości nie zaciemnia widmo bezrobocia, biedy i poniżenia, lecz w której przyszłość zapowiada się coraz piękniejszą — warto żyć i pracować. W szeregach Frontu Narodowego pomagajmy więc budować tę przyszłość, nasze i naszych dzieci szczęście.

— Niech żyje!... niech żyje... niech żyje!... — rozlegały się długo gromkie okrzyki na cześć ukochanego wodza narodu polskiego tow. Bieruta na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, Frontu Narodowego i Światowego Obozu Pokoju, na cześć ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Matki i ojcowie promienieli z radości, przyglądając się występom scenicznym swych pociech z przedszkola i ze szkoły. Po południu drużyna piłkarska miejscowego LZS-u rozegrała mecz przyjacielski z drużyną Zrzeszenia Sportowego „Stal" z Wielunia. Wieczorem w parku nad Wartą odbyła się zabawa ludowa Przy dźwiękach zgranej kapeli tańczyli młodzi i starzy. Szumiał wodospad młyńskiej tamy. Od Warty przystrojonej lekkimi mgiełkami płynął przyjemny chłodek, tym przyjemniejszy, że dzień Święta Ludowego był upalny.

Mobilizujące, piękne i radosne Święto Ludowe stało się dla tysięcy chłopów w naszym województwie niezapomnianym przeżyciem.

C. M.

1. VI. Międzynarodowy Dzień Dziecka

Przygotowania w całym kraju

WARSZAWA. Jak wiadomo 1 czerwca na całym świecie obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. W związku z tym odbyła się w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet konferencja, na której poinformowano przedstawicieli prasy o przygotowaniach do obchodów tego święta.

W całym kraju powstały już komitety obchodów Dnia Dziecka, w których skład weszli przedstawiciele organizacji społecznych, aktyw Frontu Narodowego oraz delegaci powiatowych i wojewódzkich Rad Narodowych. Organizatorzy święta dążą do tego, ażeby stało się ono w całym kraju dniem radosnych zabaw dziecięcych, igrzysk sportowych, występów artystycznych oraz kiermaszy. Trwają już przygotowania do zorganizowania capstrzyków i ognisk, do otwarcia szeregu wystaw oraz wielu atrakcyjnych i wesołych imprez dla dzieci. Uczestnicząc w przygotowaniach „Film Polski" organizuje w dniach od 31.5 do 14.6 przegląd filmów dziecięcych. Filmy te będą wyświetlane zarówno w miastach jak i w gromadach wiejskich. Polskie Radio rozpoczęło nadawanie specjalnych audycji poświęconych znaczeniu obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Wraz z przygotowaniem imprez i obchodów Dnia Dziecka, organizatorzy opracowali plan zaznajomienia szerokich rzesz naszego społeczeństwa ze wspaniałymi osiągnięciami Polski Ludowej w dziedzinie stałego rozwoju opieki państwa nad matką i dzieckiem.

Zgon redaktora Rafała Pragi

Dnia 24 bm. zmarł nagle w Warszawie, w wieku 36 lat Rafał Praga, redaktor naczelny największego w Polsce popularnego dziennika popołudniowego — „Express Wieczorny".

W godzinach przedpołudniowych dnia 24 bm. red. Rafał Praga był obecny na obchodzie 7-lecia „Expressu Wieczornego", na kortach CWKS gdzie wygłosił przemówienie. Po opuszczeniu tej imprezy poczuł się źle, zasłabł nagle i zmarł mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej.

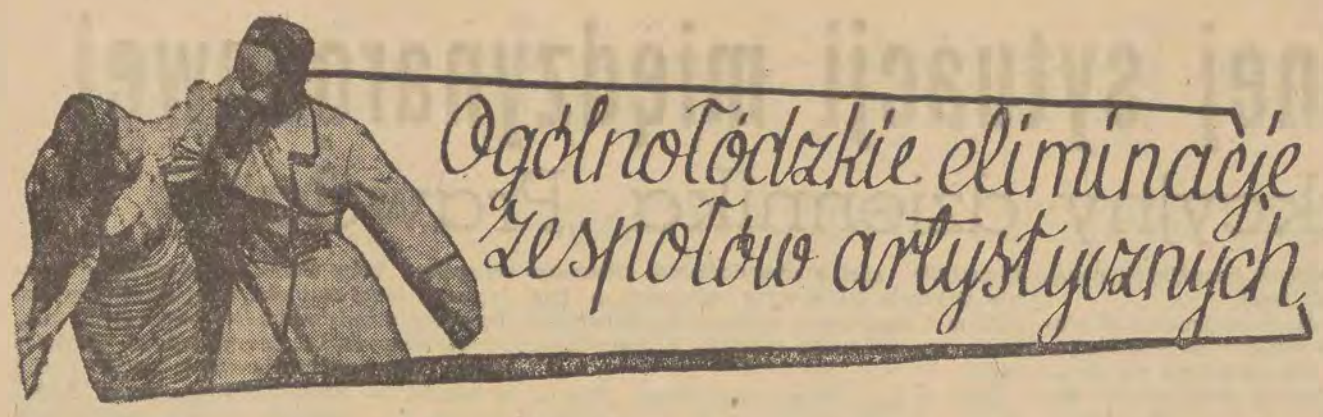

Wyniki, bilans, wnioski

WOJEWÓDZKIE ELIMINACJE ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH Z TERENU ŁODZI ZAKOŃCZONE ZOSTAŁY W UB. SOBOTĘ. W CIĄGU 3 DNI ELIMINACJI PRZED OCZAMI CZŁONKÓW JURY PRZEWINĘŁO SIĘ PRZESZŁO 100 ZESPOŁÓW, W TYM 74 ZESPOŁY Z ZAKŁADÓW PRACY.

Przyznano następujące nagrody i wyróżnienia. Z zespołów tanecznych na I miejscu uplasował się zespół Pieśni i Tańca Zakładów **im. Strzelczyka**, na II — zespół **ZPB im. Harnama.** Obydwa te zespoły otrzymały nagrody i wyróżnienia. Ponadto wyróżniono zespoły z Elektrowni Łódzkiej, ZZK Łódź Kaliska (zespół dziewczęcy), ZPB im. Marchlewskiego i z ZPDz im. Buczka.

Wśród **chórów** I nagrodę i wyróżnienie przyznano chórowi męskiemu **ZZK z DOKP.** II nagroda i wyróżnienie przypadła najmłodszemu, bo zaledwie 3 miesiące istniejącemu 160-osobowemu chórowi z **Wojew. Domu Kultury.** Wyróżniono także chór Domu Młodego Robotnika im. Zoji Kosmodemiańskiej.

Orkiestra dęta tramwajarzy otrzymała zarówno I nagrodę jak i wyróżnienie. Ponadto wyróżniono jeszcze dwie orkiestry dęte — z ZPB im. Stalina i MDK.

Z orkiestr symfonicznych ani jedna nie zasłużyła na I nagrodę. Wyróżniono natomiast **orkiestrę ZPB im. Stalina.** Również wyróżnienie przypadło w udziale 100-osobowemu zespołowi recytatorskiemu **Technikum Budowy Maszyn.**

Z zaprezentowanych zespołów dziecięcych, wyróżniono 5: zespół taneczny ZPB im. Harnama, PSS Łódź — Wschód oraz chór, zespół mandolinistów i harmonistów MDK.

OSIĄGNIĘCIA JEDNEGO ROKU

Bilansując wyniki eliminacji trzeba powiedzieć, że w tym roku wzięło udział o wiele więcej zespołów niż w poprzednich latach. Przeszło 100 zespołów artystycznych to bezsprzecznie wielki dorobek. Fakt, że w zespołach pracuje i działa wielu przodowników pracy zawodowej i społecznej oraz nauki, jest również bardzo znamienny. Łódzkie zespoły, biorąc udział w wielu imprezach o charakterze polityczno-społecznym, dały już się poznać łódzkiej publiczności i zyskały sobie wiele serdecznego uznania. Bardzo poważnym dorobkiem jest powstanie 160-osobowego chóru WDK, który składa się z młodzieży, pochodzącej z rozmaitych zakładów pracy, szkół oraz młodzieży niezorganizowanej. Chór ten rokuje duże nadzieje na przyszłość.

REPERTUAR

Również repertuar na ogół jest dobry, o wiele lepszy niż w roku ub. Są jednak i pewne niedociągnięcia. Słaby repertuar reprezentuje np. jeszcze zespół MDK, szczególnie zespół baletowy dziecięcy. Zespoły chóralne MDK jak również zespół ZUS-u i kilka innych, nie mogą pozbyć się jeszcze manii sztucznego wyciągania solistów i solistek na „primadonny".

METAL POBIŁ WŁÓKNO

Eliminacje wykazały, że nie wszystkie zakłady pracy potrafiły postawić zespoły artystyczne na odpowiednim poziomie. ZPO im. Próchnika wysłały na eliminacje tylko 4-osobowy balet dziecięcy. Z takich zaś zakładów jak ZPO im. Więckowskiego, ZPB im. Dzierżyńskiego. ZPB im. Dubois i ZPB im. Kunickiego nie wziął udziału ani jeden zespół. Smutnym objawem jest to, że w Łodzi, mieście włókniarzy, zespoły z zakładów metalowych pobiły ilościowo włókno. Wydaje się, że wnioski z eliminacji powinny dobrze przemyśleć i wziąć sobie do serca zarówno Zw. Zaw. Włókniarzy jak i ZMP.

W dniach od 13 do 14 czerwca odbywać się będą eliminacje zespołów z terenu **województwa.** Będą to zespoły zakładów pracy, PGR, POM, spółdzielń produkcyjnych, Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet.

Ponadto w dniach od 17 do 18 czerwca odbędą się eliminacje **teatralnych** zespołów amatorskich zakładów pracy Łodzi i województwa. Jest ich 50. Najciekawiej zapowiadają się sztuki: „Proces" Berwińskiej w wykonaniu zespołu WDK, „Lubow Jarowaja" Treniewa w wykonaniu zespołu ZPB im. Stalina, „Kalinowy gaj" Korniejczuka w wykonaniu zespołu Fabryki Lamp Żarowych w Pabianicach, „30 srebrników" Howarda Fasta w wykonaniu Łódzkiej Fabryki Maszyn i „Pociąg pancerny" Iwanowa w wykonaniu pracowników Polskiego Monopolu Spirytusowego w Kutnie.

Najlepsze zespoły wyjadą na **ogólnopolskie eliminacje** do Wrocławia, zwycięzcy wezmą udział w IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz III Kongresie Związków Zawodowych.

Władza radziecka kładzie duży nacisk na rozwój oświaty i kultury. Jednym z przejawów troski partii i rządu radzieckiego o rozwój kultury mas pracujących jest wzrost czytelnictwa.

W ciągu ubiegłych lat szeroko rozbudowana została sieć instytucji kulturalno-oświatowych w miastach i na wsi. Obecnie znajduje się w ZSRR ponad 368 tysięcy bibliotek wyższych typów. W porównaniu z 1939 rokiem liczba bibliotek wzrosła o przeszło 120 tysięcy. Roczny nakład książek osiągnął liczbę 800 milionów egzemplarzy i wzrósł 1,8 raza w porównaniu z 1940 rokiem.

Na zdjęciu: czytelnia w miejskiej bibliotece im. Puszkina w Magadanie (Chabarowski Kraj)

Fot. — CAF.

Wybieramy zawód

Technikum Fototechniczne w Łodzi

Ukończenie nauki w czteroletnim Technikum Fototechnicznym, to nie tylko zdobycie interesującego zawodu, ale także uzyskanie świadectwa dojrzałości i możliwości dalszego kształcenia się na wyższych uczelniach.

Łódzkie Technikum Fototechniczne przyjmuje obecnie kandydatów do klasy I na rok 1953-54. Zapisywać się mogą absolwenci 7 klas szkoły podstawowej. Podania składać należy do 15 czerwca br. w sekretariacie szkoły przy ul. Żeromskiego 10.

Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, życiorys, zaświadczenie i opinię szkoły, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców, zaświadczenie z miejsca pracy rodziców, świadectwo lekarskie i 2 fotografie.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 26 czerwca br. Kandydaci zgłaszający się na egzaminy winni przynieść świadectwo ukończenia 7 klasy.

Szkoła nie posiada internatu, kandydaci z poza terenu Łodzi powinni mieć zapewnione mieszkanie. Uczniowie zasługujący na to, otrzymają w miarę możliwości stypendia.

Łańcuch „Sajowców" powiększa się stale

w łódzkim rzemiośle uspołecznionym

ZGŁOSILI JUŻ ZOBOWIĄZANIA BEZBRAKOWEJ PRODUKCJI — ŚPIESZĄC NA ODZEW REDAKCJI „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" — RZEMIEŚLNICY USPOŁECZNIENI BRANŻY METALOWEJ —DRZEWNEJ I ODZIEŻOWEJ. OBECNIE DOŁĄCZYLI SIĘ DO LICZNEJ JUŻ GRUPY „SAJOWCÓW" W RZEMIOŚLE, PRACOWNICY BRANŻY SKÓRZANEJ.

Naszą akcją zainteresowali się liczni pracownicy rzemiosła uspołecznionego. Pilnie czytając zobowiązania swych kolegów, przeprowadzają wstępne rozmowy, by w dniach najbliższych sformułować swoje konkretne już zobowiązania. Łańcuch „Sajowców" powiększa się stale.

A oto fragment z dyskusji, jaka odbyła się onegdaj w Spółdzielni Pracy Wyrobów Skórzanych i Filcowych im. gen. Karola Świerczewskiego

Dwaj młodzi ZMP-wcy ze „Sławy"—rozpoczął swe wywody brygadzista H. Wiechucki — zobowiązali się przed kilkunastu dniami produkować bez żadnych braków zamki drabinkowe do teczek. Czytaliście wszyscy o tym dokładnie, w „Dzienniku Łódzkim". Spółdzielnia nasza produkuje teczki skórzane i torby damskie. Zamki i okucia do toreb otrzymujemy właśnie ze „Sławy". Jeżeli dodatki do naszej produkcji otrzymywać teraz będziemy bez żadnych usterek, czyż i w naszym zakładzie pracy nie warto by pomyśleć o tym, by wyeliminować — minimalne zresztą — braki? Braki nie przekraczają 1 procenta. Są nimi źle umocowane zamki przy torebkach, krzywo wszyte kieszenie w teczkach oraz niedokładnie przyszyte, właśnie drabinkowe zamki do teczek.

Nasza brygada liczy 22 osoby. Podzielona jest na zespoły. Kilka zespołów to młodzieżowcy. Czy nie ma chętnych wśród was, którzy by podjęli zobowiązanie Saja — bezusterkowej produkcji?

Nastąpiła chwila ciszy — moment skupienia i namysłu. Jako pierwszy zgłasza się zespół młodzieżowy „kaletników", w którym pracują: **Wł. Pruszczyk, Sz. Gelbard, B. Deręgowska, K. Nowakowska i Maria Gelbard.** Dwaj pierwsi przyszywają zamki do torebek i teczek, pozostała czwórka zszywa skrojone już przez krojczego teczki i torby ze skóry oraz torebki nylonowe.

Ponieważ na terenie zakładów jesteśmy pierwsi — oświadczają nasi „Sajowcy" — wzywamy pozostałe zespoły całej brygady a więc: filcowy, rękawiczniczy i odpadkowy do podjęcia w jak najszybszym czasie podobnego zobowiązania.

Z. S.

Ciekawy jest zawód księgarza

Jeśli chcesz poznać dzieje książki i piśmiennictwa, zaznajomić się z produkcją książek i wyuczyć się ciekawego zawodu księgarza, zapisz się do Technikum Księgarskiego.

3-letnie Technikum Księgarskie istnieje w Łodzi przy ul. Spornej 73. Przyjmuje ono już obecnie kandydatów w wieku od 14 — 17 lat z ukończoną VII klasą szkoły powszechnej. W okresie od 16 do 30 czerwca br. odbędą się egzaminy wstępne z języka polskiego, matematyki, wiadomości o Polsce i świecie współczesnym. Zdolni i pilni uczniowie będą mogli ubiegać się o stypendia. Absolwenci Technikum Księgarskiego mają zapewnioną pracę w Domu Książki. (k)

Odpowiedzi REDAKCJI

Zdzisław Zwierz, Władysław Lewandowicz, Zb. Malipan, Longin Pastusiak, J. Szydłowska, Władysław Powierski. — W Waszych sprawach interweniujemy. O wynikach powiadomimy.

RADIO

WTOREK, 26 MAJA

6.15 (Ł) Wiadomości dla wsi. 6.30 Dziennik. 6.50 Muzyka poranna. 7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.40 (Ł) Muzyka. 7.50 Stan pogody. 7.55 Wiadom. poranne. 8.00 (Ł) Muzyka. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 14.10 Dla klas IV: „W Toruniu". 14.30 Dla klas VII: „Czy to się opłaca". 14.50 Dla klas V, VI i VII: „Wasze sprawy". 15.00 Dumka w wyk. ork. ludowej. 15.10 „Zagłębie Ruhry płonie". 15.30 Dla dzieci: „Zielone". 16.00 „Wszechnica Radiowa:" „Nauka o Konstytucji PRL" (I). 16.20 (Ł) „A jednak można usprawnić". 16.30 (Ł) Utwory Chaczaturiana. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.20 (Ł) „Mówcie nam o naszych książkach". 17.45 (Ł) Pieśni masowe. 18.00 (Ł) Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 18.10 (Ł) Łódzki Tygodnik Dźwiękowy. 18.30 Audycja z cyklu: „W pracowniach uczonych". 18.40 Utwory współcz. kompoz. polskich. 19.10 Reportaż literacki. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symf. 21.00 Dziennik. 21.36 Pieśni, których uczyła mnie matka. 21.40 Koncert krakowskiego chóru. 22.00 „Wszechnica Radiowa": „Z historii ruchu robotniczego w okresie imperializmu" (II). 22.20 Muzyka tan. 23.00 Sonata na fortepian. 23.20 Muzyka klasyczna. 23.50 Ostatnie wiadom.

138)

Gołąbek już ciągnął Pawła po ścieżce, za nimi szedł Igoszyn, na końcu — Trofimow. Cel tego pośpiesznego manewru był jasny: należało jak najkorzystniej przejść przez pieczary i przedostać się do korytarzy Przeklętej, przylegających do pieczar, by odciąć w ten sposób drogę odwrotu tym, którzy znajdowali się w podziemiach. Było rzeczą prawdopodobną, że dywersanci znali więcej przejść podziemnych niż Igoszyn i jego ludzie. Nie można było dopuścić do tego, by wrogowie wymknęli się do pieczar, a stamtąd — na wolność.

Stroma ścieżka zakończyła się szczeliną, w której głębi znajdowało się wejście do podziemi, tchnące wilgocią i zimnem. Paweł zatrzymał Gołąbka i zapalił latarkę elektryczną. Krąg światła ogarnął litery wymalowane czarną farbą na kamieniu: „Luba N. i Stiopa T. byli w tej pieczarze. Maj 1889 roku". Nieco niżej namalowane były dwa płomienne serca, przebite długą strzałą.

Paweł ukląkł i zaczął pełznąć za psem.

3

Tej nocy musiało nastąpić rozstrzygnięcie. Paweł czuł, że chwila zwiastująca koniec koszmaru zbliża się i pragnął, by nastąpiła jak najprędzej. Tak wychodzi na spotkanie niebezpieczeństwa człowiek, który najbardziej ze wszystkiego obawia się niepewności i zwątpienia. Uczuciu temu podporządkowana była reszta uczuć; wszystko, na co padł jego wzrok, Paweł oceniał jedynie jako przeszkodę lub pomoc w drodze do celu. Obawiał się bardzo, że grupa Samotiosowa zatrzymała tego właśnie człowieka, którego pragnął sam schwytać.

Wąskie przejście do podziemi skończyło się: oczom uczestników wyprawy ukazała się pierwsza, niewielka pieczara, której wysokie sklepienie ginęło w mroku.

Wszyscy otoczyli Igoszyna.

— Początek zawsze jest najgorszy — powiedział czyszcząc zabłocone spodnie. — Idziemy dalej!

Obejrzeli dokładnie pieczarę. Było tam kilka otworów, na różnej wysokości od ziemi, jednak tylko nad jednym z nich widniał wyrysowany kopciem pochodni czarny krzyż. Zresztą, gdyby nawet nie było krzyża — ślady nóg na mokrej glinie wskazywały na to, że z przejścia tego korzystali ludzie. Paweł przypomniał sobie, jak Pietiusza opowiadał mu, że przed samym wyjściem z podziemi musiał pełznąć na brzuchu.

— Spuśćcie psa ze smyczy! — powiedział przyciszonym głosem major Igoszyn.

— Gołąbek, nie chodź daleko! — rozkazał Paweł. Pies zbliżył się do przejścia i kilka razy obejrzał się, jak gdyby zapraszał ludzi do pójścia w jego ślady.

Przejście było wąskie i błotniste. Nogi i ręce tonęły w gęstej lodowatej glinie. Gołąbek kilka razy przystawał czekając na Pawła, dodawał mu otuchy głuchym warczeniem i szedł dalej.

Druga pieczara samym swoim widokiem sowicie okupiła wysiłek uczestników wyprawy. Była to wielka, okrągła sala, ozdobiona licznymi kamiennymi słupami. Śnieżnobiałe, skrzące się różnobarwnymi odblaskami słupy, szerokie u góry i u dołu, zwężały się w części środkowej. Były podobne do siebie jak dwie krople wody i ciągnęły się wzdłuż całej pieczary. Między słupami znajdowały się małe jeziorka, wypełnione przezroczystą, niemal niewidoczną wodą. Gołąbek ugasił pragnienie w jednym z takich jeziorek, a ludzie poszli za jego przykładem. Woda była lodowato zimna i cierpka w smaku. Maksym Maksymilianowicz i Misza kierowali niekiedy światło latarek na ściany i sklepienia; cała pieczara wypełniała się w takich chwilach tęczowymi lśnieniami, wszystko dokoła uderzało niezwykłością form.

— Cuda prawdziwe, towarzyszu naczelniku! — uśmiechnął się zdumiony Misza. — Opowiadali mi gilowscy chłopcy, że w tych pieczarach tak ładnie, ale ja nie chciałem im wierzyć. Tylko bardzo zimno.

— Naprzód! — rzucił Igoszyn.

(c. d. n.)

Wycieczki do muzeum

Dyrekcja Muzeum Archeologicznego w Łodzi (Pl. Wolności 14, telefon 139 13) zawiadamia, że w niedziele i święta będą opro wadzane tylko wycieczki uprzed nio zamówione.

Wycieczki prosimy zamawiać telefonicznie lub listownie przynajmniej na dwa dni wcześniej. W poniedziałki muzeum nieczynne.

Ogromny wybór mebli w sklepach CHPD

Wkrótce — dostawa do domów

Co dzień do Łodzi przybywa po kilka wagonów rozmaitych mebli. Wczoraj np. nadeszły 4 wagony kompletów kuchennych. Komplety te są specjalnie przystosowane do małych, nowoczesnych mieszkań. Sklepy CHPD, których jest w Łodzi 4, przy ul. Rzgowskiej 1, Piotrkowskiej 11, Jaracza 3 i Kościelnej 3, dysponują w tej chwili poza tym pełnym asortymentem mebli. Są do wyboru: szafy 3-drzwiowe rozmaitych gatunków od zwykłych, do tzw. wysokiego połysku, są biblioteki i półki do książek, tak bardzo pożądane przez łodzian, są etażerki, tapczany, łóżka, amerykanki, biurka gabinetowe i biurowe.

Klienci mają w tej chwili do wyboru albo zakupić cały komplet: gabinet, sypialkę, ewentualnie stołowy lub też ku pować meble na sztuki. Szczególnie duży wybór jest wszelkiego rodzaju krzeseł, są krzesła gięte w kolorze ciemnym i jasnym, półmiękkie i miękkie. Wszystkie sklepy CHPD prowadzą sprzedaż zarówno gotówkową jak i ratalną.

W związku z nadchodzącym Międzynarodowym Dniem Dziecka, wszystkie sklepy otrzymały również duży wybór mebli dziecięcych: krzesełeczek, leżaków, łóżeczek, stoliczków.

CHPD jest w przededniu zawarcia umowy z usługową spółdzielnią transportowców, która zajmie się przewożeniem zakupionych mebli do domu. Będzie to dużym udogodnieniem dla klientów, którym transport nastręcza dotychczas wiele trudności i jest dość kosztowny. (k)

Sportowcy łódzcy w Dniach Oświaty

Do działu sportowego „Dziennika Łódzkiego" zgłaszali się wybitni sportowcy łódzcy deklarując swój udział

w sprzedaży książek i broszur w Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

W niedzielę w kiermaszu książkowym na Placu Niepodległości udział wzięli: mistrz sportu Tadeusz Prywer oraz koszykarze drużynowego mistrza Polski „Włókniarza", Jan Śmigielski i St. Michalski.

Zdjęcie u dołu: mistrz sportu T. Prywer rozdaje młodzieży autografy Zdjęcie u góry: koszykarze sprzedają książki najmłodszym czytelnikom.

W oknie księgarni

JERZY ANDRZEJEWSKI — Wojna skuteczna, czyli opis bitew i potyczek z Zadufkami.

„Wojna skuteczna" jest satyrą społeczno-polityczną, demaskującą spotykane jeszcze w naszym społeczeństwie objawy wstecznictwa.

Książka napisana ze swadą i dowcipem oraz poparta społeczną argumentacją, stoi — jak wszystkie utwory Andrzejewskiego — na najwyższym poziomie artystycznym.

ZBIGNIEW MITZNER (Jan Szeląg). — Wyprawy w przeszłość.

Zbiór felietonów krytycznych dotyczących głównie naszej literatury XIX wieku. Autor udowadnia, że nurt postępowy w literaturze polskie nie był prądem ukrytym głęboko, ale stanowił jej treść istotną.

Interesujący odczyt w Zarządzie łódzkim TPP-R

W dniu 26 maja br. o godz. 19 w lokalu Zarządu Łódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Piotrkowskiej 272b odbędzie się odczyt n. t. „Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka".

Po odczycie będzie wyświetlany film.

WTOREK
26
MAJ
DZIŚ
Filipa
JUTRO
Jana

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYŻURY APTEK

Apteki: nr 2 (Piotrkowska 95) nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 28. (Zgierska 63), nr 51 (Pl. Wolności 2), nr 30 (Nowotki 91), nr 32 (Rzgowska 51), nr 42 (Gdańska 23).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje całą dobę szpital im. dr. H. Wolf — ul. Łagiewnicka nr 34.

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Opowieść o Turcji".

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 14.30 i 19 „Intryga i miłość".

CO? GDZIE? KIEDY?

M. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) godz. 19 „Sprawa rodzinna"

MAŁY (Traugutta nr 1) nieczynny.

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19 15 — „Kraina uśmiechu"

„ARLEKIN" (Piotrkowska 152) g. 17 „Aladyn 1001".

WYSTAWA poświęcona pamięci F Dzierżyńskiego (Łódź Piotrkowska 232, telefon 246 21) czynna codziennie (z wyjątkiem czwartków od godz 10—18.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Żołnierz zwycięstwa" II ser dod Reportaż film. z 5 dnia mistrz. boks. Europy w Warszawie g. 15, 17.30, 20 dozw. od lat 7 —

GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokument i kultur.-oświatowych — „Pojezierze Mazurskie", „Przemiany węgla" — „Czy wiecie że... 1-53" PKF 21-53 dod reportaż film. z 4 dn. mistrz. bokserskich Europy w Warszawie g. 16.30, 17.45, 19 20.15, dozw. od l. 7. Progr. dla najmłodszych: „Bajka o rybaku i rybce", „Kukułka i szpak" g. 15.30, dozw. od lat 7.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży, Zielona 2) „Kurhan Małachowski" dod. „Ziemia nasza planeta", g. 16 18 20 dozw. od lat 12.

MUZA (Pabianicka 173) „Wilcze doły", g. 18 20 dozw. od lat 12.

PIONIER (Franciszkańska 31) „Błysk przed świtem" dod. „Brudasek", g. 17, 19 dozw. od lat 14.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Żołnierz zwycięstwa" I ser dod Reportaż filmowy z 6 dnia mistrzostw bokserskich Europy w Warszawie g. 15, 17.30 20, dozw od lat 7 —

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „A po sobocie jest niedziela" dod. „Droga racjonalizatora" g. 17.30, 20 dozw. od lat 14.

1 MAJA dawniej Robotnik Kilińskiego 176) „Dom na pustkowiu", dod „Sport radziecki 9-52" g. 17 19, dozw. od lat 18.

REKORD (Rzgowska 2) „Kurtyna w górę" dod. „W pracowniach polskich astronomów" g. 18 20 dozw. od lat 12.

ROMA (Rzgowska 84) „Młodość Chopina" g. 18 20 dozw. od lat 14.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Burmistrz Anna" dod. „Przegląd sportowy 7-51", g. 18.30, dozw. od lat 14.

STYLOWY — nieczynne z powodu remontu

ŚWIT (Bałucki Rynek 1) „Ostatni rejs" dod „Błonica", g. 18 20 dozw. od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) „SS Orzeł zaginął" — dod „Jak powstaje stal" g. 16 18 20 dozw. od lat 10.

WISŁA (Przejazd nr 2) „Wagary" dod. Reportaż filmowy z 6 dn. mistrzostw bokserskich Europy w Warszawie, g 16 18 20 dozw. od lat 14.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Żołnierz zwycięstwa" I ser dod Reportaż filmowy z 5 dnia mistrz. boks. w W-wie g 15.30, 18, 20.30 dozw od lat 7

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Żołnierz zwycięstwa" II seria g. 16, 18.15, 20.30 — dozw od lat 7

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Cesarski piekarz" II ser dod. „Kolejarskie słowo", g. 18 20, dozw. od lat 18.

KINO DWORCOWE „Zorza polarna" dod. — „Przegląd sportowy 1-52" PKF 19-20-53 g. 16 17 18 19 20 21 22 dozw. od lat 7

UWAGA! — Przedsprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła" „Włókniarz" i „Gdynia" prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis" ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11—18.

Spisy lokatorów w bramach domów

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przypomina o obowiązku przestrzegania przepisów zawartych w obwieszczeniu z dn a 31 lipca 1946 r. o numeracji nieruchomości i mieszkań na terenie m. Łodzi (Dz Urz. Zarz. Miejskiego w Łodzi nr 6).

Zgodnie z tym obwieszczeniem w korytarzu każdego domu, tuż przy bramie, w miejscu widocznym, winien być umocowany, trwale i czytelnie sporządzony oraz dla każdego dostępny, wykaz numerów wszystkich bez wyjątku lokali danej posesji, z wyszczególnieniem nazwisk i imion głównych lokatorów i sublokatorów.

Obowiązek wywieszania aktualnych spisów lokatorów w bramach domów ciąży na administratorach oraz zarządcach danej nieruchomości.

Notatnik ŁÓDZKI

* Dnia 27 maja 1953 r. o godz. 20.15 w świetlicy Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5 odbędzie się odczyt prof. Antoniego Konopki na temat: „Aktualny sens nauki Karola Marksa o społeczeństwie".

Pracownicy poszukiwani

Technika-elektryka na stanowisko kierownika sekcji technicznej kontroli międzyoperacyjnej, technika-elektryka na stanowisko mistrza-elektryków, technika-mechanika na stanowisko technologa wydziałowego przy produkcji trzonków, czterech techników-mechaników na ustawiaczy maszyn zatrudnią natychmiast **Pabianickie Zakłady Wytwórcze Lamp Żarowych.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr w Pabianicach ul. Grobelna nr 4. 1451-K

Głównego księgowego z praktyką w budownictwie poszukuje **Lubelskie Zjednoczenie Elektromontażowe w Lublinie,** ul. Furmańska 1, tel. 38-37, 48-40. Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. 1475-K

Wykwalifikowanego kalkulatora oraz księgowego materiałowego poszukują od zaraz **Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego, Ozorków, ul. 18-go Stycznia nr 25-31.** Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem do Działu Kadr. 1473-K

Pracowników do działu zaopatrzenia (w Łodzi) i magazynierów do Częstochowy zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych (budowlane).** Reflektuje się na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr, ul. Jaracza 95. 1478-K

Robotnika gospodarczego i gońca zatrudni **R. S. W. „Prasa". Piotrkowska 96.** Zgłoszenia do Referatu Kadr. 1485-K

UŻYWANE
FUTRA-BŁAMY
i KOŁNIERZE SKUPUJE
Spółdzielnia „Futro"
Łódź, Piotrkowska 78
Nawrot 1a

WORKI DO LODU
(mogą być również używane zamiast termoforów do gorącej wody), gruszki i inne wyroby gumowe.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M.H.D.

KAROTAN
Przetwór marchwi w proszku, stosowany przy zaburzeniach trawiennych u dzieci.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H D.

JEŚLI CHCESZ UCZESTNICZYĆ W LOSOWANIU CENNYCH NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH, JAK:

B. BIERUT — SZEŚCIOLETNI PLAN ODBUDOWY WARSZAWY zł 120

WIT STWOSZ — OŁTARZ KRAKOWSKI — ALBUM zł 300

PIĘKNO POLSKI LUDOWEJ — ALBUM zł 60

weź udział w konkursie — ankiecie „Domu Książki". Informacje i prospekt konkursu otrzymać można w każdej księgarni. 1480-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr LASZEWSKI skórne weneryczne 13—14 i 17—19.30, Armii Ludowej nr 27. (6024-G)

RENTGEN prześwietlenia klatki piersiowej żołądka 8—9, 16—17 Obr Stalingradu 76.

Dr BIBERGAL specjalista skórne — weneryczne 4—6, Piotrkowska nr 134 (5862-G)

Dr LESNIEWICZ chirurg, Jaracza 36a tel. 224-09

Dr WOŁKOWYSKI specjalista skórne, weneryczne 4—6 Wschodnia 57

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) ul Piotrkowska 14 czwarta — siódma. (5758-g)

Dr ROŻYCKI, specjalista akuszerii, choroby kobiece, niepłodność, czwarta — szósta, Piotrkowska 33 (6146-G)

Dr CZYŻYKOWSKI wewnętrzne, serce, reumatyczne 4—6, Gdańska 65a.

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8—9.30, 4—6 Narutowicza 2. (5750-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 3—7, ul Piotrkowska 35.

Dr ZAREMBA choroby kobiece 5—6 pp. Jaracza 43. (6773-G)

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne kobiece 15—19, Próchnika 8. (6923-G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9.30, 3—5 Piotrkowska 106. (6937-G)

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne 4—6, Kilińskiego 132.

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista uszu, nosa, gardła, Sienkiewicza 73.

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 10—11, 16—18.

KUPNO—SPRZEDAŻ

SPRZEDAM opony z felgami 18 oraz ścianki (przepierzenia) tel. nr 137-61. (6911-G)

MASZYNĘ gabinetową — „Phoenix" Cyk-Cak sprzedam. Odyńca 4, m. 1 lewe wejście. (6002-G)

NAUKA I WYCHOW

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej (początkowe, wyższe) wyuczają Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. Stenografowanie posiedzeń, narad produkcyjnych, zjazdów,

RÓŻNE

KAJAKOWY MOTOREK sprzeda Jan Pujdak — Łódź, Kilińskiego 15

INWALIDZKI wózek na oponach sprzeda f-ma Pujdak, Kilińskiego 15

TENISOWE RAKIETY na ciąga — naprawia f-ma Pujdak, Kilińskiego 15

OBUWIE zniszczone zamszowe, skórzane odświeżam, farbuję. Piotrkowska 111 (podwórze)

OBUWIE zamszowe, skórzane, galanterię odświeżam, farbuję. Piotrkowska 9 lewa oficyna

WÓZKI dziecięce głębokie, spacerowe, rowerki na łożyskach kulkowych buksowych poleca f-ma Roman Linkowski Łódź Piotrkowska 120

TAPCZANY, kanapy, leżanki poleca na raty Zakład Tapicerski Łódź, Curie - Skłodowskiej 8 (Podleśna) (6821-G)

BIELIZNĘ męską reperuję. Aleja Kościuszki 37 poprzeczna oficyna parter. (6611-G)

ZGUBY

ZGUBIONO pokwitowanie na złożone dokumenty, kartę meldunkową, zaświadczenie zwolnienia z pracy nazwisko Czesław Grabarczyk, zam. Józefów p-ta Ładzice.

ZGUBIONO legit. Zw Zaw. Wacława Cieciura Nowotki 80.

ZGUBIONO legit. Zw Zaw. Prac. Finansowych Elżbieta Bielecka M Buczka 1. (6292-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko — Walentyna Witczak, Mileszki gm. Nowosolna pow. Łódź. (6481-G)

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości wyd. przez TPW—MPL na nazwisko Ryszard Kaźmierski, Południowa 58. (6946-G)

OGŁOSZENIE

Wszystkie zainteresowane instytucje państwowe i uspołecznione złożą do Wojewódzkich Zakładów Obrotu Paszami w Łodzi ul. Południowa nr 37 zapotrzebowanie na rok gospodarczy 1953-54 (1. VII 53 r. do 30. VI. 54 r.) na pasze objętościowe tzn. siano, słoma i okopowe pastewne w terminie do dnia 5. VI. 53 roku. Załączając jednocześnie wykaz posiadanych koni potwierdzony przez prezydium terenowej rady narodowej. Instytucje, które nie złożą swoich zapotrzebowań w terminie wyżej wymienionym nie będą umieszczone w planie gospodarczym na rok 1953-54.

Wojewódzkie Zakłady Obrotu Paszami w Łodzi.

1449-K

KOMUNIKAT
Spółdzielnia Pracy Wyrobów Chemiczno-Farmaceutycznych im. FRYDERYKA JOLIOT-CURIE w Łodzi ul. Piotrkowska 67

zgodnie z decyzją Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła Departament Zbytu z dnia 14 marca 1953 roku poleca swoim odbiorcom wstrzymać sprzedaż paczkowanych barwników do tkanin domowego użytku w opakowaniach, na których znajduje się podobizna b. właścicielki firmy z czasów okupacji. Spółdzielnia prosi swoich odbiorców o nadesłanie w terminie do dnia 10 czerwca 1953 roku, wykazu ilościowego nierozprzedanych sztuk torebek barwników, celem przeetykietowania opakowań obecną marką fabryczną spółdzielni. 1437-K

Wydawnictwo MON—Czytelnikom na „Dni Oświaty, Książki i Prasy"

Literatura społeczno-polityczna i historyczna

B. Karpowicz — Urabianie ideologiczne żołnierzy armii amerykańskiej i angielskiej. Str. 64. Zł. 3.20
L. Leszczyński — Krach ideologii wojennej imperializmu niemieckiego. Str. 526. Zł. 36.80
W. Łukaszewicz — Targowica i powstanie kościuszkowskie (ze studiów nad historią Polski XVIII wieku). Str. 298. Zł. 19.50
M. Muszkat — Interwencja — zbrodniczy oręż polityki Stanów Zjednoczonych. Str. 176. Zł. 11.70

Literatura piękna

J. Biliński — Szósta bateria, powieść. Str. 286. Zł. 12.—
J. Broniewska — Z notatnika korespondenta wojennego. Str. 316. Zł. 14.50
St. Czernik — Uniwersał Czarnieckiego, powieść. Str. 184. Zł. 8.—
M. Bielachowa — Cenny i dunek, powieść. Tłum z ros. J. Malinowski. Str. 122. Zł. 4.20
P. Ignatow — Życie prostego człowieka, powieść. Tłum z ros. J. Jerzyński. Str. 352. Zł. 13.—
B. Kostiukowski — Znów nastała wiosna, powieść. tłum. z ros. I. Tuwim i J. Stawiński. Str. 176. Zł. 6.50

SPÓŁDZIELCZA PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Oddział Techniczno-Dentystyczny
przy ulicy Południowej 3,
wykonuje
prace w zakresie protetyki dentystycznej.
CENY B. NISKIE
np. korona metalowa zł. 60.—
proteza ruchoma zł. 240
naprawa protezy zł. 75.—
CZYNNA od godziny 8 do 20-ej

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red nacz. 125-64, godz. przyj. 12—13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10—12, dział gospodarczy 283-00, wewn. 36 oraz 228-32, dział sportowy 208-95, dział kult. 141-10, dział miejski 143-80 i 283 00, wewn. 40 i 11-32.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Dział ogłoszeń Piotrkowska 83, tel. 111-50 i 114-75 czynny 8—16, w soboty 8—14.
Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie
REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

Mistrzowie Europy

Kukier (Polska)

Stefaniuk (Polska)

Kruża (Polska)

Jengibarian (ZSRR))

Warszawa 1953 r.

Drogosz (Polska)

Chychła (Polska)

Wells (Anglia)

Wemhoener (Niemcy zach.)

Nitschke (NRD)

Szocikas (ZSRR)

Węgrzyniak (Polska)
wicemistrz

X Bokserskie Mistrzostwa Europy Warszawa 1953

W ostatnim dniu Mistrzostw Europy

5 razy nad rozentuzjazmowanym tłumem unosiła się biało-czerwona flaga

Do ostatecznej walki o tytuły mistrzów Europy stanęło 7 naszych pięściarzy. Zajmując w niedzielę miejsca w Hali Mirowskiej mieliśmy nadzieję, że skoro przez cały czas turnieju nasi zawodnicy potrafili iść tak dzielnie od zwycięstwa do zwycięstwa, to chyba w ostatnim dniu nie sprawią nam zawodu.

Zainteresowanie finałami było kolosalne. W hali jak zwykle wszystkie miejsca zajęte, a przed halą przy megafonach niezliczone tłumy czekają na rozpoczęcie walk!

W wadze muszej nasz młody reprezentant Kukier rusza dzielnie do walki punktując Czechosłowaka Majdlocha Przeciwnik Kukiera dysponuje silniejszym ciosem, ale Kukier walczy agresywnie i nie wypuszcza inicjatywy ze swoich rąk.

Z rundy na rundę wzrasta coraz bardziej przewaga Polaka i ostatecznie pierwszy tytuł mistrzowski zdobywa Kukier.

Pod samo sklepienie hali wznosi się sztandar Polski. Nie po raz ostatni w tym dniu.

Wchodzi na ring drugi nasz reprezentant. Jest nim Stefaniuk. Polak walczy ze Stiepanowem (ZSRR). Polak dobrze rozkłada swoje siły i walczy nadzwyczaj ekonomicznie. Pięściarz radziecki bije czysto, ale więcej inicjatywy wykazuje Stefaniuk, zbiera punkty kontrując i wygrywa jednogłośnie.

W wadze piórkowej Kruża pokonał Zasuchina (ZSRR). Mieliśmy poważne zastrzeżenia, czy Kruża po głębokich przeżyciach psychicznych potrafi zdobyć się na maksimum wysiłku, by pokonać doskonałego pięściarza Związku Radzieckiego, zwłaszcza, że w poprzednich walkach doznał kontuzji łuku brwiowego. Polak zdobywa przewagę przede wszystkim agresywnością. Potrafił on zdobyć się na fantastyczny finisz i mając dobrą trzecią rundę wygrał bez zastrzeżeń.

To już trzeci tytuł mistrzowski. Chwyta w ramiona Krużę Sztam i całuje go serdecznie. Trzeci raz powiewa biało-czerwona flaga.

W wadze lekkiej pogromca Antkiewicza pięściarz ZSRR — Jengibarian zwycięża wyraźnie na punkty Juhasza Węgry. Pięściarz radziecki jest dobrym technikiem i do walki wnosi dużo inicjatywy.

W wadze lekko-półśredniej Drogosz pokonał Milligana Irlandia. Dobre proste i piękne kontry Polaka obezwładniają pięściarza Irlandii. Wszyscy trzej sędziowie jednogłośnie przyznali zwycięstwo Drogoszowi. Młody ten pięściarz, który w rekordowym tempie potrafił tak wspaniale dojść do tytułu mistrzowskiego zbiera przez kilkanaście minut serdeczne brawa.

Waga półśrednia Chychła — Szczerbakow. Obaj zawodnicy walczyli z sobą już trzy razy przy stosunku zwycięstw 2:1 na korzyść Polaka. Przed walką Chychła zamienił słów kilka ze swoją żoną, która przyjechała z Gdańska. Żona pogroziła mężowi palcem — dając mu widocznie do zrozumienia, co go czeka, jeżeli nie wygra. Chyba jednak, nie tyle obawa przed żoną, ile świetne kontry i celne ciosy zapewniły mu zwycięstwo. Różnice punktów są minimalne, ale Chychła lepiej wytrzymuje ostatnie starcie i zwycięża

Piąty raz w tym pamiętnym dniu odegrano Hymn Polski i raz jeszcze poszła w górę nasza flaga, a otrzymane kwiaty Chychła wręcza swojej żonie. Cała publiczność jak jeden mąż woła „Brawo Sztam... Brawo Sztam"..... bo jest niewątpliwie wielką zasługą naszego trenera państwowego, że pięściarze nasi byli tak doskonale przygotowani do mistrzostw. Zdobycie pięciu pierwszych miejsc jest rekordem nienotowanym do tej pory w historii mistrzostw Europy.

W wadze lekko-półśredniej wspaniały technik Wells (Anglia) pokonał zawodnika Niemiec zachodnich Rescha. Lewe proste Anglika wprowadzają w zachwyt zgromadzonych widzów Wells — to bokser wysokiej klasy.

W wadze średniej Wemhoener (Niemcy zachodnie) pokonał Czechosłowaka Koutnego.

W wadze półciężkiej Grzelak został wicemistrzem Europy ulegając lepszemu nieco od siebie Nitschkemu (NRD) Polak walczył bez refleksu. Stał „na jednej nodze" i nie wyprowadzał ciosów.

W wadze ciężkiej Szocikas (ZSRR) pokonał Węgrzyniaka

Mistrzostwa skończone. Na wielkiej tablicy czytamy punktację drużynową, która brzmi następująco: 1) Polska — 21 pkt., 2) ZSRR — 15 pkt., 3) Niemcy zach. — 8 pkt., 4) Anglia i CSR po 4 pkt., 5) NRD Rumunia, Irlandia i Węgry po 3 pkt. Po 2 pkt. zdobyły: Jugosławia, Szwecja, Finlandia, Włochy, a Bułgaria, Szkocja, Norwegia i Francja — 0 pkt.

Grzelak (Polska)
wicemistrz

2:5!?

Bardzo wielu łodzian nie chciało wierzyć, gdy nadeszła wiadomość, że Włókniarze sromotnie przegrali mecz z Gwardią 2:5, przy czym do przerwy gospodarze prowadzili 3:0. Spotkanie rozegrano w czasie dużego upału, który rzekomo bardzo ujemnie wpłynął na kondycję piłkarzy łódzkich. Zaiste ciekawe tłumaczenie, czyżby na połowie boiska łodzian panował upał, a gwardziści grali w temperaturze niskiej? Całkiem po prostu zaprzepaszczono ostatnią szansę wywindowania się na czoło tabeli — włókniarze grali źle, przegrali zasłużenie.

Sukces Graba i Szewczyka

W niedzielę odbyły się na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie Centralne Biegi Narodowe. Na starcie stanęło ponad 700 zawodników i zawodniczek — reprezentantów poszczególnych województw.

Oto wyniki:

Najlepszy czas na 400 metrów seniorek uzyskała startująca poza konkursem zawodniczka łódzkiej Spójni — Dutkiewicz — 1.02,5.

1000 m seniorów: 1) Kupczyk (Budowlani — Gdańsk) — 2.33,6, **2) Grab (Włókniarz — Łódź) — 2,35,0.**

800 m mężczyzn (grupa wyczynowa): 1) Potrzebowski (AZS — Szczecin) 1.55,4. 2) Korban (Spójnia — Gdańsk) — 1.55,7.

5000 m mężczyzn (grupa wyczynowa): 1) Graj (OWKS Bydgoszcz) — 15:04 8, 2) Chromik (OWKS Kraków) — 15.08,4, 3) Krzyszkowiak (OWKS Lublin) — 15.18,8, 4) Kloc (Ogniwo Rzeszów) 15:23,4 5) **Szewczyk (Włókniarz Łódź) — 15 23,8.**

Mistrzostwa Gwardii

Dziś o godz. 17.30 odbędą się kolarskie wyścigi na szosie o mistrzostwo łódzkiej Gwardii z udziałem najlepszych zawodników Ulika, Liszkiewicza i Sałygi. Mistrzostwa odbędą się na dystansie 100 km i 50 km.

Startować mogą kolarze również innych zrzeszeń sportowych.

I i II Liga

Mecze piłkarskie o mistrzostwo I Ligi przyniosły następujące rezultaty: OWKS (Kr.) — Unia (Chorzów) 3:3 (3:2), CWKS — Gwardia (Kr.) 0:0 Górnik (Radlin) — Kolejarz (Poznań) 2:2 (0:1), (Gwardia (W wa) — Ogniwo Kr.) — 2:1 (2:0) Budowlani (Chorzów) — Ogniwo (Bytom) 2:3 (1:2) Budowlani (Opole) — Budowlani (Gdańsk) 1:0 (1:0).

II LIGA PIŁKARSKA

Gwardia (Bydg.) — Włókniarz (Łódź) 5:2 (3:0), Kolejarz (W wa) — Spójnia (W wa) 5:2 (1:2), Górnik (Bytom) — Włókniarz (Kr.) 3:1 (1:0), Górnik (Wałbrzych) — Stal (Sosn.) 1:0 (0:0), Ogniwo (Tarnów) — OWKS (Bydgoszcz) 4:0, Kolejarz (Leszno) — Gwardia (Kielce) 1:1, Lotnik (W wa) — Gwardia (Lublin) 3:0 w. o.

FELIKS SZTAM opracował J. Niecieckl — 5 pasów

Kiedy wśród burzy oklasków i okrzyków w Hali Mirowskiej w Warszawie płynęła ku górze biało-czerwona flaga, kiedy złoty pas mistrza Europy ozdabiał naszego pięściarza i kiedy — rzecz nie notowana w historii boksu europejskiego — pięć razy w ciągu jednego dnia powtarzała się ta uroczystość, zdawaliśmy sobie sprawę, że jest to niejako zakończenie pewnego etapu długiej i żmudnej pracy. Ciężkiej pracy naszych pięściarzy i jakże poważnej i odpowiedzialnej pracy tego, który ich do tych zwycięstw doprowadził — trenera państwowego Feliksa Sztama.

Niewątpliwie dla wielu czytelników również, o ile nie bardziej interesująca od samego efektownego zakończenia tej pracy będzie również jej historia.

I to opowiedziana ustami człowieka, którego nie bez racji niektórzy nazywają „ojcem zwycięstw pięściarstwa polskiego".

Poczynając od dnia dzisiejszego drukować będziemy w odcinku opowieść Feliksa Sztama o jego pracy, trudnościach i metodach ich przełamywania w okresie poprzedzającym X Mistrzostwa Bokserskie Europy oraz jego opinie, wrażenia i wnioski z przebiegu mistrzostw.

Dla człowieka, który w swoim życiu miał do czynienia coś niecoś ze sportem — a sądzę, że mam prawo tak powiedzieć o sobie — jest jasne, że niejednokrotnie zdarzają się w najrozmaitszych sportowych konkurencjach zwycięstwa, które po prostu należy przypisać przypadkowi. Tak bywa i w pięściarstwie. Nieraz się spotykamy z sukcesami pięściarzy, które trudno przypisać czemukolwiek innemu — niż przypadkowi.

Nie jest więc chyba dziwne, że w czasie ostatnich mistrzostw pytanie, czy zwycięstwa naszych chłopców nie są rzeczą przypadku, częściej niż kiedykolwiek zjawiało się w rozmowach i dyskusjach na temat przebiegu mistrzostw i ich wyników.

No cóż, udowodnić, że zwycięstwa naszych chłopców zawdzięczamy przypadkowemu zbiegowi okoliczności — nie byłoby takie łatwe. — Za duże było nagromadzenie owych „przypadków".

Wydaje mi się słusznym gdzie indziej poszukać źródła wspaniałego sukcesu polskiego pięściarstwa.

Ja sam, gdy się nad tym zastanawiam, często mimo woli powracam myślą do czasów dość odległych.

Do czasów, których nie może pamiętać ani Leszek Drogosz, ani Zygmuś Chychła, ani nasz mały Kukier — bo ich po prostu wówczas na świecie jeszcze nie było.

W tych czasach np. jeden z naszych obecnych trenerów — Konarzewski był młodym obiecującym pięściarzem. Jego pierwsze sukcesy na ringach polskich doprowadziły do tego, że w roku 1924 wyjechał do Paryża, gdzie stawał do mistrzostw Europy.

Nie wiem jakby się czuli moi chłopcy, gdyby jechali w tych warunkach co Konarzewski. Długa, wielogodzinna droga trzecią klasą, a później tułaczka po ogromnym, nieznanym mieście w poszukiwaniu jakiegoś noclegu, bo miejsca w hotelu nikt Konarzewskiemu nie zapewnił. Spał więc polski pięściarz gdzieś na strychu na gołych deskach, a trenował na korytarzu.

Sądzę, że to jedno porównanie z dużą plastyką potrafi oddać różnicę między warunkami jakie miały sportowe talenty w warunkach Polski kapitalistycznej — a dziś, w Polsce Ludowej. Przecież na mistrzostwa Europy w Warszawie oddano do dyspozycji zawodników — i naszych i ich kolegów ze wszystkich krajów Europy — najlepszy warszawski hotel „Polonię". Na treningi mieli miejsca w pięknych salach gimnastycznych na Bielanach i w CWKS. Nad zdrowiem pięściarzy czuwał cały sztab sportowych lekarzy. Wszyscy na miejsca treningów i walk byli przewożeni autokarami.

Nie jest więc chyba wcale dziwne, gdy nam, starszym zakręci się czasami łza w oku przy wspomnieniach takich talentów sportowych, jak Majchrzycki, Szymura, Pisarski, Czortek, Seweryniak, Arski. Do jakich rezultatów mogliby oni dojść, gdyby państwo zapewniło im taką pomoc i opiekę jaką mają dziś w ludowej ojczyźnie Stefaniuk, Drogosz, Kukier i inni nasi chłopcy!

Rezultaty polityki naszego rządu, jego troski o wychowanie fizyczne i sport od pierwszych niemal dni istnienia władzy ludowej, dziś są już dla wszystkich widoczne. Ale przecież nie wolno nam zapominać, że gdy w wolnej Polsce stawaliśmy do pracy, musieliśmy wyrównać nie tylko luki poczynione przez wojnę i hitlerowską okupację, lecz również i wszystkie zaniedbania okresu rządów kapitalistycznych.

(D. c. n.)

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 gr.